Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 6873. Rok XXIV.

Piątek 23. maja 1924.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 250.000 Mk.
Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 300.000 mk.
Prenumerata miesięczna we Lwowie 5.500.000 Mk.
Prenumerata mies. z przes. poczt. 6,200.000 Mk.
Prenumerata miesięczna zagranicą 9,000.000 Mk,
Adres: „Wiek Nowy", Lwów, ul. Sokoła l. 4 (dom własny). — Konto poczt. Kasy Oszcz. Nr. 140 954.
Telefon Redakcji i Administracji . . . Nr. 16.

Przed ważnemi zmianami w rządzie.

Możliwość ustąpienia czterech ministrów.

Litwini planują demonstracyjny atak na Wilno.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (Pat.) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 21 maja br. powzięła następujące uchwały: 1. Projekt ustawy o przyznawaniu darów z łaski, 2. Projekt ustawy o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawy z 14 maja 1923 w sprawie podatku przemysłowego na górnośląską część województwa śląskiego. 3. Wydzierżawienie pałacu Staszica Towarzystwu Naukowemu w Warszawie na przeciąg 36 lat z prawem poddzierżawienia. — —

FIASKO KONFERENCJI KOWIEŃSKIEJ.

Kowno. (Pat.). Wczoraj odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie konferencji państw bałtyckich w Kownie. Jutro nastąpi odjazd przedstawicieli Łotwy i Estonji. Konferencja nie przyniosła żadnych konkretnych rezultatów poza osiągnięciem częściowego porozumienia.

WYBUCH WULKANU.

Londyn. (Pat.). O wybuchu wulkanu Kilausea na Hawai, podają dzienniki następujące szczegóły: Tubylcy opuścili przeważnie swoje mieszkania i schronili się do miast nadbrzeżnych. Wulkan wyrzuca olbrzymie masy płynnej lawy. Nad wyspą pada deszcz popiołu, tak gęsty, że światło słoneczne przebija się przezeń tylko częściowo, wskutek czego większa część wyspy znajduje się w półmroku. Masy wody, które spadły na ziemię, były tak obfite, że zalały olbrzymie terytorja i z wielu wsi widać tylko dachy. Ponad wyspą unoszą się kłęby dymów siarczanych i niszczą wszystko, co żyje. Straty w ludziach nie można dotąd ustalić, gdyż wszystkie połączenia telegraficzne przerwane.

Dokument prahistoryczny na skórze zwierzęcia.

Rycina nasza przedstawia skórę zwierzęcia prahistorycznego, dinozaura, żyjącego przed miljonami lat w górnej Kanadzie, gdzie też go znaleziono. Jeden z badaczy historji naturalnej w South-Rensington bada na skórze zwierzęcia rasę żyjących wtedy zwierząt.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg sensacyjnej powieści Hugha Colemana Dawidsona p. t.: „Tajemnica Opactwa".

Izwolski i Dmowski.

W dzień po przełomie, który dokonał się we Francji, powodując upadek nacjonalistów a zwycięstwo czynników postępowych — R. Dmowski wystąpił z uroczystą pochwałą carskiego ambasadora Izwolskiego, stawiając go jako wzór dla dyplomacji polskiej. Jest to chyba tylko o tyle zrozumiałe, że p. R. Dmowski, podnosząc pod niebo zasługi i talent dyplomatyczny Izwolskiego, chciał przez to powiedzieć: on był tak wielki, że nawet i mnie wywiódł w pole! Pominąwszy jednak, że było wielu mniejszych graczy, którym p. Dmowski nie dorównał, taka apoteoza Izwolskiego musi się dziś także i Francji wydać niemal prowokacją.

Istotnie ogłoszone dokumenty wykazują, że Izwolski, patentowany frankofil, był w gruncie rzeczy wrogo usposobiony dla Francji, a mając na oku cele czarnosieciańskie, sojusz francusko - rosyjski tak sprytnie skombinował, żeby Rosji w danym razie dostała się Galicja wschodnia, a ze zwycięskimi Niemcami Rosja zawarłaby następnie sojusz już zupełnie naturalny, wydobywszy wpierw z Francji w formie pożyczek tyle, ile się da. Niewątpliwe, że człowiek, który tak postępuje, jak Izwolski, jest dyplomatą sprytnym, ale wychwalanie go i stawianie jako wzoru, musi budzić we Francji obawy, że dyplomaci polscy — gdybyśmy ich posiadali — chcą się w podobny sposób załatwić z Francją, jak to uczynił był Izwolski, względnie, że przyświeca im podobny ideał. —

Te wynurzenia pochwalne o Izwolskim są w chwili obecnej o tyle bardziej zadziwiające, że ludzie, którzy dziś dochodzą do rządów we Francji, nigdy nie należeli do adoratorów polityki ministrów carskiej Rosji i ich metody potępiali, sojusz zaś z Rosją tolerowali jako przykrą konieczność, bez której Francja w swej sytuacji obyć się nie może. Ludzie ci nie mogą być coprawda zbyt sympatyczni dla p. Dmowskiego, albowiem w czasie, kiedy Dmowski — w swojem oczywiście przekonaniu — budował Polskę, byli bardziej po polsku usposobieni, niż on sam!

W swoich „Uwagach" cytuje Szymon Askenazy raport owego wielbionego przez p. Dmowskiego Izwolskiego, raport z dnia 8. maja 1915. Chodzi o to, że dyplomacja rosyjska czyniła z Izwolskim na czele wszelkie wysiłki, ażeby przeszkodzić lansowanemu przez lewicowe koła francuskie projektowi uznanie sprawy polskiej za międzynarodową. 5 maja przybyli do Petersburga Viviani i Albert Tomas, by spowodować rząd rosyjski „do podpisania mocnego i ścisłego zobowiązania na korzyść Polski". Sozanow przestrzegł już był przedtem posła francuskiego brutalnie przed mieszaniem się w wewnętrzne sprawy rosyjskie, a Izwolski czynił co mógł w Paryżu, by udaremnić szkodliwe dla Rosji pomysły lewicy francuskiej. I o to we wspomnianym raporcie, warto przypomnieć, z 8 maja 1915 ujawnia się, że ręka w rękę szedł tu z Izwolskim paryski Komitet Narodowy, pozostający pod komendą p. Dmowskiego, słuchającego rozkazów Izwolskiego.

Bo oto w tym raporcie narzeka Izwolski, że polska propaganda za granicą, głównie w Szwajcarji (N. K. N.!!) okazała się o tyle wpływowa, „że udało się m. p. przeszkodzić wygłoszeniu publicznego wykładu w Sorbonie przez Dmowskiego, którego uważają za umiarkowanego i oddanego Rosji. Po powrocie z Szwajcarji i Włoch [p. Dmowski odwiedził mnie..." —

Sapienti sat. P. Izwolski wyraża żal, że udaremniono wykład p. Dmowskiego, który był ogniwem w łańcuchu akcji p. Izwolskiego wrogiej zarówno dla Francji, jak i dla Włoch.

Niżsi pracownicy państwowi w obronie swoich praw do życia.

Ubiegłej niedzieli odbył się tłumny wiec w sali Tow. Pedagogicznego niższych funkc. państwow. przy współudziale delegatów ze wszystkich miast wschodniej Małopolski i przedstawicieli władz miejscowych. Po zagajeniu wiecu wybrano prezydium w osobach pp. Zimera z Tarnopola, Skupińskiego ze Stryja, Iłowskiego ze Lwowa, sekretarzował p. Bednarz.

Sprawy będące na porządku dziennym referował K. Mozgała. Mowca na wstępie zaznaczył

ANDRZEJ THEURIET.

BRZOSKWINIE.

Przełożył z francuskiego Leon Sternklar.

Pierwszy raz, po dwudziestu pięciu latach niewidzenia się, ujrzałem ponownie mego dawnego kolegę szkolnego i ulubionego towarzysza, Pawła Herbelot. Było to na bankiecie, danym przez dawnych uczniów Lycum prowincjonalnego, w którem niegdyś obaj w pocie czoła zdawaliśmy egzamin dojrzałości. — —

Zebrania się tego rodzaju są wszystkie zakrojone na tę samą modłę: uściski rąk, hałaśliwe przywitania, mówienia sobie ty, co nam się zrazu dziwnem wydaje po ćwierćwiekowem rozłączeniu, pełne melancholji stwierdzanie zmian, jakie przyniosły ze sobą lata w naszych fizjognomjach i w naszem położeniu. — —

Potem następuje uroczyste przemówienie przewodniczącego, toasty, wywoływanie dawnych wspomnień szkolnych, których przykłości z czasem poszły w zapomnienie, tak, że została się jedynie miodowa słodycz dni, w których każdy z nas dzierżył w dłoni puszkę Pandory, pełną promiennych nadziei.

Zdziwiło mnie to bardzo, że znalazłem Pawła Herbelot zupełnie odmiennego od obrazu, jaki mi został po nim w pamięci. Znałem go niegdyś jako szczupłego i nieśmiałego młodzieńca, ubranego nadzwyczaj starannie, o manierach poprawnych i powściągliwych, łączącego w sobie wszystkie miłe zalety młodego urzędnika nadetatowego, który pragnie zrobić karjerę w urzędzie, gdzie go rodzina umieściła. —

Ujrzałem natomiast mężczyznę krzepkiego i barczystego, opalonego na szyji i twarzy, z okiem żywem i pełnem wyrazu, mówiącego głośno i dobitnie, jak człowiek, który nie zwykł ważyć swych słów. Włosy krótko przystrzeżone, garnitur z sukna angielskiego, szpakowata broda, wszystko to nadawało całej jego postaci coś niewymuszonego i swobodnego, jakąś stanowczość i energję, które w niczem nie zdradzały dawnego urzędnika. —

— A! zapytałem go. Cóż się z tobą stało? Czy nie jesteś już więcej w urzędzie?

— Nie, mój stary, jestem zwykłym rolnikiem. Gospodaruję o pół mili stąd, w Chanteraine, na pięknym folwarku, gdzie sieję zboże i uprawiam smaczne winogrona burgundzkie, któremi cię poczęstuję, gdy mnie raczysz odwiedzić —

— Doprawdy! wykrzyknąłem z zdziwienia. Ty, syn i wnuk biurokratów, ty, którego wysławiono jako wzór urzędnika i któremu przepowiadano świetną przyszłość w służbie państwowej, ty porzuciłeś ten zawód!

— Tak jest.

— Jakżeż to się właściwie stało?

— Mój drogi, odpowiedział, śmiejąc się głośno, wielkie wypadki są często następstwami drobnych i błahych przyczyn... Porzuciłem służbę w urzędzie z powodu dwóch brzoskwiń.

— Z powodu dwóch brzoskwiń?

— Tak jest, a gdy się napijemy kawy, jeżeli mnie zechcesz odprowadzić do Chanteraine, opowiem ci dokładnie to zdarzenie, które w mem życiu tak ważną odegrało rolę.

Po kawie opuściliśmy salę w której odbywała się wspólna uczta i paląc wonne cygara, szliśmy wzdłuż kanału. Był to ciepły dzień sierpniowy, godzina popołudniowa. Mój przyjaciel, Paweł, rozpoczął swoje opowiadanie: —

— Jak wiesz, byłem już od dzieciństwa przeznaczony do tego urzędu, jaki piastował mój ojciec i całe moje wychowanie było do tego zastosowane. Według zdania mego ojca, starego urzędnika, nie istniało nic na świecie, coby można było porównać z karjerą urzędniczą. To też, skoro tylko zdałem egzamin dojrzałości, nie mieli rodzice moi nic pilniejszego, jak umieścić mnie jako nadetatowego w urzędzie ojcowskim. —

— Nie czułem w sobie stanowczego powołania do tego zawodu i wstąpiłem jedynie z posłuszeństwa na ten banalny gościniec biurokratyczny, po którym ojciec mój i dziad kroczyli, powoli lecz pewnie. Byłem młodzieńcem pracowitym, przyzwyczajonym do karności, wychowanym od kolebki w szacunku dla urzędników wyższych i w czci należnej władzy państwowej, byłem więc dobrze zapisany u moich przełożonych i zdobyłem szybko pierwsze stopnie w hierarchji urzędniczej. (C. d. n.).

że jakkolwiek niżsi pracownicy w pełnym zrozumieniu doniosłości sanacji skarbu Państwa w ostatnich miesiącach nie wysuwali żadnych postulatów natury ekonomicznej, to jednak wobec obecnych warunków zmuszeni są do przypomnienia miarodajnym czynnikom, że kres ich wytrzymałości ma się ku końcowi.

Przewalorizowanie poborów z dniem 1 maja br. na złote postawiło niższych pracowników w położenie bez wyjścia, pobory wypłacano licząc 1,80.000 mk. za 1 złoty, gdy tymczasem niczem nie hamowane paskarstwo ceny artykułów żywności i tekstylnych ustaliło w ten sposób, że za artykuł, za który płacono 1 milion, płacić się musi jeden złoty. Płace niższych kategorji wynoszą obecnie w złotych dla rodziny, składającej się z 6-ciu osób 165 zł. 60 groszy — rodzina z 4 osób 133 zł. 20 gr., z 2 osób 95 zł. 48 gr. a jedna osoba 75 zł. 60 gr. Jasnem jest przeto, że pobory nie mogą wystarczyć na skromne 15-to dniowe wyżywienie. Koniecznem jest przeto przeprowadzenie rewizji zagrupowania niższych funkc. państw. do wyższych grup płacy, co wedle ustawy miało nastąpić do sześciu miesięcy. Funkc. w Małopolsce, którzy zostali w wysokim stopniu pokrzywdzeni w swem uposażeniu na podstawie ust. z 13 lipca 1920 roku, mieli przyrzeczenie Rządu, że krzywda ich zostanie naprawiona przez nową ustawę; tymczasem ustawa z dnia 9 października 1923 roku, stan ten nadal utrzymała, polecając jedynie Radzie Ministrów przeprowadzenie do sześciu miesięcy rewizji nieodpowiednio zagrupowanych. Mimo upływu tego terminu niema nadziei, aby ta ważna sprawa była rychło przeprowadzona. Niżsi pracownicy przy analogicznych czynnościach w każdej dykasterji posiadają inne grupy płacy a w stosunku do byłej Kongresówki są o dwie grupy niżej uposażeni. Mowca poddaje krytyce sposób obliczania czynszów za mieszkania służbowe, podczas gdy wedle rozp. Rady Min. z dnia 13 sierpnia 1921 r. czynsz od jednego metra kwadratowego wynosił 15 marek, to przy przeliczeniu na złote poszczególne urzędy wedle dowolnego widzimisię wyznaczyły czynsze za maj br. bez względów na ilość posiadanych ubikacji od 1—8 złotych. W pewnych urzędach dygnitarze, zajmujący kilka pokoji z komfortem, zapłacili za same kwoty, co niższy pracownik, mieszkający w wilgotnej norze suterynowej.

Sprawa ubrań służbowych, przewidzianych w ust. uposażeniowej w całym szeregu urzędów nie została do dziś dnia załatwioną.

Przechodząc do sprawy redukcji stwierdza mowca, że system redukcj w Małopolsce nie tylko że nie zmniejsza wydatków ze skarbu państwa, lecz przeciwnie nakłada na Państwo nowe ciężary, pensjonuje się bowiem bez żadnej przyczyny ludzi młodych, mających zaledwie po 11 do 20 lat służby a w ich miejsce przyjmuje się bądź to młodsze siły protekcyj. lub też nowe. Paragraf 116 stał się w ręku jednostek nieuczciwych lub głupich, bronią do zwalczania ludzi, którzy posiadają charakter i pragnęli być tylko rzetelnymi pracownikami państw. a nie denuncjantami i lokajami do prywatnych posług. Pod groźbą tego paragrafu zmusza się ludzi do pełnienia czynności nie mających nic wspólnego z czynnościami pracownika państwowego. W końcu wskazał mowca na ciężkie położenie emerytów, którzy giną z głodu, nie mogąc się doczekać uregulowania swych poborów. Jaskrawym przykładem wyzysku tych nieszczęśliwych parjasów są pobory emerytów fabryk tytoniowych, którzy na miesiąc maj otrzymali po 19.000.000 mk. emerytury, zaś wdowy z 4-ciem dzieci nie całe 7 milionów marek. Referent apeluje do czynników miarodajnych, aby zajęły się losem pracowników państw. i emerytów i umożliwiły tymże możność egzystencji.

W dyskusji zabierali głos delegaci ze Stryja, Przemyśla, Szczerca, Złoczowa; Drohobycza, Stanisławowa, Kołomyji i Tarnopola ten ostatni podniósł życzliwość i obywatelskie traktowanie niższych pracowników przez tamt. p. Wojewodę i dyr. dr. Lenkiewicza.

Przemawiał jeszcze poseł Mączyński, poczem uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani na Wiecu w dniu 18 maja br. niżsi funkc. państwowi domagają się:

1) Wypłaty do poborów dodatku mieszkaniowego do wysokości stawek ustalonych dotychczas przez Urząd najmu za miesiące ubiegłe a w przyszłości do wysokości stawek przewidzianych w nowej ustawie o ochronie lokatorów;

2) W miarę zmniejszania dodatku regulacyjnego wyznaczać mnożną w myśl ducha ustawy uposażeniowej w ten sposób, aby płaca najniższej grupy nie była zmniejszoną;

3) Jak najrychlejszej rewizji zagrupowania niższych funkc. państw. w Małopolsce;

4) Dostarczenia ubrań służbowych na rok 1924 zgodnie z ustawą o uposażeniu dla wszystkich stałych niższych pracowników państw.;

5) Rewizji dotychczas przeprowadzonej redukcji oraz przeniesień w stan spoczynku funkc. mogących spełniać nadal swe obowiązki bez niepotrzebnego pobierania emerytur, których przeniesienie w stan spoczynku wbrew wyraźnemu rozp. Wysokiego Rządu, jedynie ze względów osobistych;

6) Rychłego uregulowania emerytur i prowizji, z uwagi na rozpaczliwe położenie wysłużonych pracowników państwowych i ich rodzin.

Panowanie Watykanu.

PIELGRZYMKI WIOSENNE DO RZYMU. — CIEKAWA STATYSTYKA. — ROCZNIK PAPIESKI. — ORGANIZACJA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO. — PRASA PAPIESKA. — OFICJALNY ORGAN WATYKANU.

(?) Warto z okazji powtarzających się z każdą wiosną wycieczek wiernych do Rzymu, przyjrzeć się nieco bliżej panowaniu kurji rzymskiej.

Kurja ta panuje nad jedną piątą ludności całej kuli ziemskiej. Obliczono bowiem ogół jej mieszkańców na półtora miljarda. Jedna trzecia to chrześcijanie, z tych zaś 500 miljonów chrześcijan, połowa wyznaje wiarę rzymsko - katolicką, a więc podlega kurji rzymskiej. Jest to w stosunku do innych wyznań, najpoważniej, najliczebniej reprezentowane wyznanie.

Aby objąć taką rzeszę wiernych (250,000.000!) wymaga to organizacji naprawdę niepospolitej i olbrzymiej. Centrum jej to Watykan z jego władzami centralnemi, a z Watykanu po całym świecie biegną setki tysięcy doskonale mistrz e zadzierzkniętych nici, opasujących wszystkie zimie gdzie żyją katolicy.

O tych terytorjalnych organizacjach po całym świecie, jak również o gigantycznym wprost aparacie Watykanu w ogóle dowiedzieć się można szczegółowo z „Rocznika papieskiego" za rok 1924, jaki właśnie opuścił prasę.

Kościół katolicki liczy obecnie przeszło 934 biskupstw, które podporządkowane są 218 arcybiskupstwom. Prócz tego liczyć jeszcze należy 610 tytularnych biskupów. (Od wstąpienia Piusa XI. na stolicę apostolską zamianowano 20 nowych biskupów i arcybiskupów). Liczba kardynałów wynosi obecnie 66, z tych 33 jest narodowości włoskiej.

Najwyższy urząd kościelny (po papieżu oczywiście) dzierży teraz kardynał Gaspari, stojący na czele kardynalskiego państwowego sekretarjatu. Dalej głównymi urzędami są jeneralna prefektura dla kongregacji propagandystycznej (na czele tego urzędu stoi obecnie kardynał van Rossum; wreszcie Dziekanat kardynalski, na którego czele stoi kardynał Vannutelli.

Biskupowi i arcybiskupowie podlegają kongregacji konsystorjalnej złożonej z 13 kardynałów z papieżem jako prefektem na czele. Ta kongregacja ma niejako główny zarząd nad biskupstwami zarówno pod względem administracyjnym aż do kontroli urzędowania i prywatnego życia biskupów włącznie. Kongregacja ta stanowi niejako centrum administracyjnego aparatu kościelnej władzy i uzupełnioną jest przez Konsylia. Kler zakonny podlega osobnej Kongregacji Zakonu.

Watykan posiada własną swoją obsługę prasową. Oficjalnym organem Watykanu jest „Osservatore Romano"; obsługa zaś informacyjna jest w rękach kardynała sekretarza monsignore Pizzardo. Biuro jego liczy wielu urzędników; ci muszą znać wszystkie główniejsze języki obce; czyta się tam rozliczne broszury i gazety, wszystko co ma związek z władzą kościelną i może stanowić jakiś interesujący dla Watykanu szczegół z polityki światowej. Oprócz tego Watykan otrzymuje w tych sprawach informacje od biskupów. Informacji pracy światowej dostarcza Agentura Stefani'ego, otrzymując wzajem z Watykanu informacje dla prasy całego świata.

Wojna płci w Anglji.

TRZECIA PŁEĆ. — „ŻMIJE". — JAK ANGIELKI ZAPATRUJĄ SIĘ NA MAŁŻEŃSTWO. — KOBIETY NAJWIĘCEJ PALĄ, GRAJĄ I PIJĄ. — FRANCUSKI ODBIERAJĄ ANGIELKOM MĘŻÓW

Czy w Anglji istnieje wojna płci? Na to pytanie odpowiada w sposób zresztą niezbyt galanteryjny, ale poparty faktami i cyframi w „Revue de France" p. Paul Dottin.

Wojna płci jego zdaniem, komplikuje się w Anglji wskutek istnienia „trzeciej płci", którą stanowi nadwyżka kobiet nie mogących znaleść mężów.

Ostatni spis ludności wykazał, że nadwyżka kobiet w stosunku do mężczyzn osiągnęła w Anglji cyfrę 1,703.802 a z tej liczby 1,200.000 osób płci żeńskiej przypada na dzieci. Cóż to „trzecia płeć" prowadzi akcję feministyczną, rzucając gromkie hasła przeciw mężczyznom, rzucając ich nazywają — „żmijom", a na te hasła młode emancypowane panny odpowiadają z entuzjazmem.

Te ultra- feministki domagają się przedewszystkiem wolności, która ich zdaniem polegać powinna na tem, aby mogły robić co im żywnie się podoba i nie znosić żadnego przymusu. Według nich małżeństwo powinno być tylko dla kobiety środkiem do prowadzenia szczęśliwego życia, uchronienia się od wszelkich trosk materjalnych i wszelkich zobowiązań.

Jedna z takich zaciekłych feministek pisze:

„Wychodzenie zamąż jest zwyczajem takim samym, jak palenie papierosów, złym w zasadzie ale który może być niekiedy użytecznym".

To też feministka taka, wyszedłszy zamąż, stara się na każdym kroku przejawić swoją swobodę. Niedawne statystyki wykazały że większość grających w Anglji na wyścigach konnych w totalizatora, stanowią kobiety, a wódz Armji Zbawienia obliczył, że urzędniczki, pracujące w śródmieściu londyńskiem przegrywają przeszło trzecią część swoich poborów na wyścigach.

Za każdym razem, kiedy policja zarządzi rewizje w tajnych klubach gry, znajduje tam za-

wsze znaczny procent kobiet, a przedewszystkiem mężatek, grających bez wiadomości mężów. Kluby nocne w West-End, w których kokaina wyrządza tak straszne spustoszenia są prawie wyłącznie uczęszczane przez mieszkańców wschodu i kobiecy. Zresztą emancypowane Angielki rozmiłowują się coraz bardziej w życiu klubowem i czują zupełny wstręt do swoich ognisk domowych.

Po wojnie wiele klubów męskich w Londynie otworzyło sekcje kobiet, które zdobyły taki rozkwit, że kluby te zmieniły zupełnie swój pierwotny charakter i stały się zasadniczo klubami kobiecemi, w których mężczyźni mają tylko swoje sekcje. Jednem słowem nastąpiło zupełne wyparcie mężczyzn przez kobiety, czy też przez imperjalizm kobiecy.

Niektórzy mężczyźni tylko z uczuciem wstydu przyznają się do tego, iż dali się kobietom zawojować. Udowodniono także, iż proporcjonalnie do liczby członków męskich każdej sekcji, konsumcja tytoniu i likierów wykwintnych jest znacznie większa w palarniach kobiecych, aniżeli w męskich.

P. Paul Dotfin zaznacza, że im więcej świadoma i zorganizowana płeć piękna mówi o wolności, niezależności, tańcach i klubach, tem więcej płeć brzydka, zdezorganizowana, ale świadomo, rozprawia o kuchni, konfiturach, ognisku domowem i dzieciach. U wielu Angielek objawia się bardzo wyraźna frankofobia, albowiem Francuski stanowią dla anglo-saksonek wielką konkurencję z tego powodu, iż schlebiając egoizmowi mężczyzn uwodzą Angielkom mężów i wychodzą masowo zamąż za Anglików.

„Gazeta Evening News“ ogłosiła w tym względzie znamienne cyfry, z których okazuje się, że około 200.000 Anglików ożenionych jest z Francuskami i że w ciągu jednego roku 1921 zawarto 5.000 francusko - angielskich związków małżeńskich, przyczem 1000 młodych małżeństw zamieszkało na stałe w północnej Francji.

Na terenie ekonomicznym kobiety odniosły istotnie sukcesy i one to w znacznej części są odpowiedzialne za doskwierający obecnie w Anglji kryzys bezrobocia. Okazuje się mianowicie, że w roku 1914 — 5,966.000 kobiet było zatrudnionych w handlu i przemyśle, a według ostatniego spisu cyfra ta już wzrosła do 7.310.000, a trzeba tu wziąć pod uwagę tę okoliczność, że liczba urzędów zmniejszyła się w ciągu 10 lat znacznie.

Współpracownik „Revue de France“ stwierdza w końcu, że wśród mieszczaństwa angielskiego znajduje się jeszcze wiele rodzin żyjących w jaknajlepszej zgodzie, małżonków i małżonek, ale jeżeli obejmie się okiem sytuację w całości, to trzeba przyznać, że wzruszające związki rodzinne istnieją już tylko w powieściach angielskich, które wyszły z mody. Przypuśćmy, że autor francuski przesadza nieco, generalizując zbytnio swoje spostrzeżenia, ale jest rzeczą niewątpliwą, że ruch feministyczny wśród kobiet mocno podważył stare, szanowane tradycje życia angielskiego.

Liga dla zwalczania pocałunków.

Hiszpanki wobec pocałunków „oficyalnych“. — Plaga pocałunków. — Fałszywe przyjaciółki. — Historyaj pocałunków. — Pocałunek wobec ustaw prawa sądowego.

(?) Dzienniki paryskie donoszą, że w Madrycie założyły panie z towarzystwa Ligę dla zwalczania pocałunków, przyczem rozesłały odezwy do stowarzyszeń kobiecych na prowincyi, aby i tam pozyskać nowe zastępy zwolenniczek. Liga ta nie występuje przeciw pocałunkom, które są objawem miłości, lecz zwalczyć chce oficyalną zamianę pocałunków między kobietami, który to zwyczaj obowiązuje w Hiszpanii od wiele wieków. Podług tego zwyczaju, (zachowanego na Wschodzie i u wszystkich prawie narodów południowo wschodnich). Kobiety, spotykające się czy to w towarzystwie, w sali koncertowej, lub w teatrze, powinny podczas powitania, zamienić z sobą oficyalny pocałunek towarzyski.

Ta forma powitania jest zarówno niewygodną, jak niezdrową — czytamy w odezwie owej Ligi, przyczem powołują się tam na zdanie lekarzy i wyrażają przekonanie, że sfery lekarskie poprą zamierzenia Ligi.

Jeszcze jeden argument wchodzi tutaj w grę. Dobre „przyjaciółki“ przy spotkaniu nie zawsze życzą sobie wzajem jaknajlepiej. Często panuje wśród kobiet niechęć i zawiść wzajemna, a tu zwyczaj stary każe zamienić pocałunki. To też od dawna już odczuwały to Hiszpanki jako przymus nieznośny.

Góż było począć, skoro zaniechanie tego sposobu powitania uważane było za wykroczenie przeciw uprzejmości towarzyskiej.

Powstanie tej nowej Ligi przypomniało znowu historyę pocałunków. Zwyczaj pocałunku przyniesiono do Europy ze Wschodu. Chrześcijaństwo zwyczaj ten rozpowszechniło. Pocałunek należał do ceremonii ko-

BRONISŁAWA RYCHTER - JANOWSKA.

MOJE LISTY

(Ciąg dalszy).

Riva dei schiavoni, plac św. Marka płynie falą najpiękniejszych najróżnorodniejszych kobiet i panów wielkiego świata.

Szumią jedwabie, zawrotna woń perfum unosi się dokoła, lśnią djamenty, gdzieś zdala płyną dźwięki marzącej muzyki, wszystko tu roześmiane szczęściem, dyszące życiem i żądzą użycia. Ten wielki świat, lubujący się w przepychu, nie znający granic swych pragnień pławi się tu w radości i rozkoszy życia.

Na Wenecję pada zwalna srebrzysta zasłona wieczoru, wody drżą, światła migocą, port roi się od gondoli i statków, nastaje godzina marzeń i westchnień, morze poczyna żyć, ze srebrnych wibrów wypływają „Serenady“. — Jest ich trzy, jedna krąży koło piazetty, druga koło Dogany, inna znów na pełnem morzu. Obwieszone lampionami łodzie brzmią serenadą „Torna Sorento“, „Trubadur“, „Mignon“, „Santa Lucia“ itd., itd. Śpiewacy to z Bożej łaski, i artyści całą duszą. Nikt ich nie uczył, rodzą się artystami. Jest ich wielu w tej serenadzie. Dziewczątko lat 16—18 z tamburinem daje takt pieśni, która płynie z jej młodej tęsknej piersi.

Po każdej pieśni, pytanie, skierowane do publiczności, co śpiewać im rozkaże. Gondole z obu stron „Serenady“ długimi rzędami układają się. „Forestierzy“ żądni wrażeń, do końca serenad pozostają na morzu.

Noc wenecka, noc majowa staje się potężną. Pałace dożów zaczynają nabierać życia, wyobraźnia wywołuje na balkony postacie duchess i marchess w brokatach i złotych adamaszkach i tak plastyczne stwarza obrazy, że zda się, słychać szepty i pocałunki i westchnienia, jakiś znak, dany kochankowi koronkową chusteczką, jakiś płomienny kwiat rzucony z balkonu do przepływającej gondoli. — Świat marzeń i nieskończonego piękna, w którym delikatna, jak z piany morskiej, powstała pieśń mówi łkaniem: „jestem, słuchaj mnie, — jestem cicha bogini serc, przybywam i niknę jak zwiewna promienna mara, co duszę twą ukoi, ukołysze, uwieńczy, ułóż kwiatami, otulam gazą chwilowego Szczęścia — uczę marzyć i kochać, nawet płakać tych, co łez nie znają, rozbudzam śpiących, rozpalam płomienie...“ —

Gondola unosi się spokojnie, upływa rozkoszna noc wenecka, pełna miękkości i słodyczy, jakiejś promienistej radości i jasności idącej od srebrzących przepaści wód morskich. Pała dusza moja w tej olbrzymiej nieskończoności, pragnie złudy i upojenia.

Z ogrodów sączy się woń bzów i narcyzów i podnieca wyobraźnię. — Serenada brzmi, jak rozpłakane dziecko. W niej jednoczą się wszystkie uczucia serc spragnionych — śmiech, płacz, tęsknota miłość, namiętność, cała skala najsubtelniejszych wrażeń. Wszystko dyszy życiem i kochanie ozania świat cały, bo przecież to wiosna pełna nocy i czarów, pachnąca zawrotną wonią najbarwniejszych kwiatów. Świat zaczyna powoli usypiać, zamiera noc majowa, cisza niepokalana zaczyna zalegać ogrody i pałace Wenecji. — —

Każdy dzień, każda godzina przynosi nowe wrażenia. Być w Wenecji, a nie widzieć hut szkła w Murano, to tak, jak być w Rzymie, a nie widzieć Papieża. —

Wycieczka na Murano staje się ogromnie ułatwioną, i dojeżdża się tam za kilkanaście minut. Tuż po wyjściu z waporetta natrafiamy na huty Paully'ego i tam zapoznaję się z bliska z pracą, która zwłaszcza dla artysty staje się niezmiernie interesującą. Ciężka na pozór ręka robotnika wykonuje najdelikatniejsze przedmioty. Kierują niemi artyści i im to zawdzięczają wyroby w Murano swe powodzenia. — Niema dziś na świecie zakątka, gdzieby kryształy weneckie nie zabłądziły. Ileż wieków złożyło się na ich tajemnicę z której Wenecja była zawsze dumna, ileż wielkich artystów włożyło w nie swego ducha poezji, ile zaklęli w nie czaru, czerpanego z najpiękniejszej przyrody, czy to z fal szafirowego morza, czy z przepychu i bogactwa kwiatów, tak rozkosznie oplątujących balustrady pałaców! Zaklęta w tych wszystkich cudach tęsknota i urok były natchnieniem narodu, który wydał najwięcej artystów, których sława przetrwała wieki. — Świadczą o tem wszystkie galerje świata i cała ziemia włoska.

(C. d. n.).

ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ
Jeszcze tylko kilka dni z powodu przeistoczenia handlu galanteryjn. na inny
towarów modnych, męskiej konfekcji, jakoto: bielizna wiedeńska, kapelusze, wyroby skórzane, laski, parasole i t. p.
1747 **Natan Seel, Lwów, Legjonów 43** vis a vis Teatru Wielkiego

ścielnej, a ostatnim ceremoniałem tego kultu jest pocałunek, składany na pantoflu papieża, tam, gdzie widnieje znak krzyża. Pierwsi wyznawcy Chrystusa i pierwsi chrześcijanie witali się, zamieniając z sobą pocałunek.

Najstarsze księgi ustaw w Hiszpanii zajmują się wielokrotnie kwestyą pocałunku ze stanowiska prawnego. Podług ustaw wieku XIII, uważano, że jeśli mężczyzna pocałował młodą dziewczynę, równało się to oświadczynom i obowiązywało go do zawarcia ślubów z tą panną, którą pocałował. Jeśli nie dotrzymał tego obowiązku, rodzice „pokrzywdzonej" mogli go zaskarżyć, a wówczas „Kadi" rozkazywał zaślubić dziewczynę, lub... zapłacić wysoką grzywnę. W wiekach XV. i XVI. jeśli mężczyzna „ukradł" całusa z ustek kobiety, należącej do sfer towarzyskich, prawo karało to jako przestępstwo.

Jakiem będzie tegoroczne lato.

(?) Adjunkt centrali meteorologicznej w Wiedniu dr. Otto Mirbach stawia następujące horoskopy atmosferyczne na letnie miesiące.

CZERWIEC niepewny. Prawdopodobniejsze, że miesiąc ten będzie miał temperaturę chłodniejszą; możliwe jednak, że przyniesie nam falę tropikalną.

LIPIEC napewno będzie chłodny.

SIERPIEN prawdopodobnie raczej chłodny, niż ciepły.

Temperatura w tych dwu miesiącach na „wysokiej warcie" wahać się będzie między 18 a 19 stopniami. Powyżej 33·3 stopni z pewnością się nie wzniesie.

CO DZIEŃ NIESIE?

Bestjalski napad apaszów na dziewczynę

Krwawa awantura „małżeńska" na ul. Kazimierzowskiej.

Strzały do brata narzeczonej.

(—) Stosunki bezpieczeństwa we Lwowie pogarszają się z dnia na dzień, a liczba posterunkowych, przydzielonych do Lwowa jest stanowczo za mała, by mogła sprostać ciężkiemu zadaniu

obstawienia wszystkich ulic, peryferji i zaułków.

Podejrzane indywidua grasują bezkarnie, a potem — ośmielone świadomością, że wszystko (?) ujdzie płazem, mają jeszcze czelność napadać na redakcje, żądać sprostowań, lub

drwić w żywe oczy z policji,

która przestała wogóle „imponować" szumowinom nożownikom i apaszom.

Wczoraj ofiarą apaszy padła 18-letnia Anna Sch., zam. przy ul. Kętrzyńskiego 17. Wyszła ona z domu, udając się na ulicę Sieniawską. Nagle napadli na nią jacyś dwaj bandyci i

dokonali na niej na ulicy gwałtu, poczem poranili ją ciężko nożami

i zbiegli. Pog. rat. odwiozło nieprzytomną z upływu krwi do szpitala. Policja podjęła pościg za zbydlęconymi bandytami.

Ponadto notują kron. polic. szereg awantur.

Widownią awanturniczego zajścia była m. i. ulica Kaźmierzowska. Nagle rozległy się tam krzyki i

jęki bitej przez jakiegoś mężczyznę kobiety,

która przed nim uciekała w potarganem ubraniu i z ociekającą z twarzy krwią. Napastnikiem był Michał Wrzecionо, a ofiarą jego własna żona, która jednak już

od 2 lat z nim nie mieszka.

Oboje sprowadzono na policję, a Wrzecionę, jako awanturnika i dezertera zamknięto za kratami.

Przechodnie usłyszeli wczoraj na ulicy św. Marcina strzały, rozlegające się z jednego z mieszkań pod nr. 9. Okazało się, że

strzelał z rewolweru absolwent inżynierji

Wiesław Giebułtowicz do brata narzeczonej swej Eugenji Skorhan w jej mieszkaniu, na tle sprzeczki. Kula nie trafiła „celu" i

ugrzęzła w suficie.

Niedoszłego zabójcę aresztowano; tłómaczył się że nie miał zamiaru nikogo zabić. Z zeznań Skorhanówny wynika, że G.

przyrzekł jej małżeństwo i zaręczył się z nią.

skutkiem czego ona porzuciła posadę nauczycielki. G. jednak wkrótce zaniechał swego zamiaru, a gdy w czasie pobytu jego u Sk. brat jej nalegał na niego,

by przyśpieszył ślub,

doszło do awantury, w czasie której Gieb. wyjął rewolwer i strzelił do niego i tylko cudem udało się Skorhanowi

uchylić się od kuli

i uniknąć śmierci.

PAMIĘTAJCIE O CHLEBIE DLA GŁODNYCH DZIECI!

NADESŁANE.

Zwracamy uwagę P. T. Czytelnikom, że najtaniej nabyć można gustowne i trwałe **OBUWIE** jedynie **u REICHA, Lwów, ul. Piekarska 3.** P. T. Urzędnikom na dogodne spłaty. 1487

Każda matka powinna wiedzieć, że
NEO-FOSFATYNA Wendy
jest najlepszą odżywką dla dzieci.
Skład APTEKA H. WENDY
Krak. Przedm. 45 w WARSZAWIE.
Żądać wszędzie. 847

Nowo zorganizowana kuchnia
Kasyna i Koła liter.-artyst.
przy ul. Akademickiej, wydaje od dnia 20-go maja doskonałe domowe obiady z trzech dań po cenie 85 groszy, kolacye zaś według karty. — Niecłonkowie korzystać mogą z kuchni w pokoju na dole. Wydaje się również obiady do domu. 9118

JULJUSZ MEINL
IMPORT KAWY

NOWO ZAPROWADZONA
MIESZANKA GOSPODARSKA
CODZIENNIE ŚWIEŻO PALONA.
Cena zł. 5·20 wzgl. Mp. 9,360.000 za 1 Kg. 18213

Plaga włamań i kradzieży.

Rabusie w cudzych mieszkaniach. — Ekwipują się w garderobę na lato. — Kradzież kasety z biżuterją. — Złodziej grasuje po wieczorkach i okrada piękne dansorki. — Zwiał przez okno. — Stary kawał z przechodnią bramą.

(—) Kronika policyjna notuje w dniu wczor. ponownie całą serję nowych kradzieży.

Włamywacze dostali się nocą do mieszkania Edw. Weissa przy ul. Pod Dębem i skradli bieliznę wart. około 200,000.000 mkp.

Karolowi Obidowiczowi, urzędnikowi bank., zam. przy ul. Sykstuskiej, skradli włamywacze z mieszkania garderobę, drobiazgi i obuwie wart. przeszło 500 zł., w chwili, gdy na krótki czas wydalił się z mieszkania, odprowadzając matkę na kolej.

Marcinowi Heschelesowi zrabowali złodzieje również garderobę wart. 400 milj. mkp.

Kierownikowi szkoły Alfredowi Warzenicy, zam. przy ul. 29. Listopada skradziono kasetę z biżuterją wart. przeszło 500 złp.

Niespodzianka spotkała jedn. ze złodziei lwowskich, który po trudach codziennej pracy „zawodowej" szukał wytchnienia na wieczorku w Sokole przy ul. Zimorowicza. Tam w czasie tańca poznała go Anna Bełdowska, jako tego, który na zabawie w Nar. Domu skradł jej tydzień temu w czasie tańca torebkę z pieniądzmi. Złodziej postanowił wyskoczyć na ulicę oknem, co też rzeczywiście mu się udało, i znikł bez śladu.

Sprytna złodziejka okradła Marję Kurz, przybyłą z Żydaczowa do szpitala lwowskiego. Kurzowa zapoznała się z miejską dziewczyną i prosiła ją o ulokowanie na pewien czas pakunków. Złodziejka wzięła pakunki, zawierające wielką ilość prowiantów, poczem znikła w bramie domu przy ul. Kołłątaja. Przez przechodnią bramę zbiegła. Po przeszło godzinnem daremnem czekaniu K. powiadomiła o kradzieży policję.

Związek osadników wojsk. Małopolski Wschodniej.

Wojskowi osadnicy Małopolski wschodniej stanowili od chwili realizowania osadnictwa zwartą grupę. Czuwając nad utrzymaniem osadnictwa wojskowego na zakreślonej celom: ideowej wyżynie, niejednokrotnie zaś opierając zbiorowe w zrozumiałym chaosie prawnym, finansowym i organizacyjnym pierwszych etapów realizowania instytucji osadnictwa wysiłki poszczególnych osadników i chroniąc ich przed niebezpieczeństwem utraty działek osadniczych i inwensowanych w nie kapitałów — łączyli się osadnicy doraźnie w grupy, komitety i przejściowe organizacje.

Rozwój osadnictwa wojskowego przebrał znaczne rozmiary i wymaga stałej, celowej pracy, by nie stracić kierunku ideowego. Powstała stąd potrzeba utworzenia stałego, silnego i powszechnego zrzeszenia się osadników wojskowych na grawitujących do siebie z różnych względów obszarach osadniczych.

Jedno z takich zrzeszeń powstało na obszarze województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, a to ze względu na łączność ideową, geograficzną i ekonomiczną rozsiedlonych tu osadników. Zrzeszeniem tem jest stowarzyszenie o nazwie: „Związek Osadników wojskowych Małopolski Wschodniej". Celem tego stowarzyszenia jest roztoczenie moralnej i materjalnej opieki nad osadnictwem wojskowem na obszarze działalności.

Na odbytem konstytuującem walnem zgromadzeniu dnia 30. marca 1924, zapisało się do stowarzyszenia kilkudziesięciu członków. Walne zgromadzenie wyrażało się z czcią i wdzięcznością o gen. dyw. Władysławie Jędrzejewskim, który swą szablą zatrzymał dla Rzeczypospolitej ten jej obszar i zawsze popierał cele osadownictwa, o prezesie O. U. Z. we Lwowie Stanisławie Orzechowskim, który na swoim urzędowym posterunku otaczał osadnictwo wojskowe serdeczną opieką, tudzież o licznych hojnych ofiarodawcach ze sfer ziemiańskich na rzecz polskich inwalidów wojennych.

Nazwiska tych ofiarodawców, którzy idąc za popędem serca, wydzielali inwalidom na własność działki osadnicze w swych dobrach pozostaną na zawsze w pamięci ogółu, a ze szczególną czcią wymawiane będą zawsze przez Związek Osadników Małopolski Wschodniej.

Wymieniono przy tej sposobności nazwiska: Stanisława Badeniego, Jerzego Baworowskiego, Michała Baworowskiego, Tadeusza Cieńskiego, Walerjana Krzyczonowicza, Mikołaja Reya i Felicji Skarbkowej.

Po omówieniu programu działalność stowarzyszenia wybrało Walne Zgromadzenie Radę Związku, Zarząd Sąd polubowny.

Co się tyczy stosunku stowarzyszenia do innych organizacji osadniczych, to hasłem jest w stosunku do osadników wojskowych poparcie i zjednoczenie, w stosunku do osadników cywilnych, porozumienie i współpraca w osiąganiu wspólnych celów.

Komunikacja ze stowarzyszeniem odbywa się za pośrednictwem przewodn czącego ppłk. Dra Eugenjusza Nawarskiego, (Lwów — plac Bernardyński D. O. K.) zastępcy przewodniczącego adwokata Dr. Leopolda Niemkiewicza (Lwów ul. Długosza l. 3), sekretarza Kazimierza Zegiestowskiego (Lwów, ul. Tarnowskiego l. 77) i skarbnika Dra Franciszka Szkodzińskiego (Lwów — ul. Brajerowska l. 16 I. p.) stosownie do ich organizacyjnego zakresu działania.

Szeremeta uwolniony od winy i kary

Zagadka niewyjaśniona.

(§) Rozprawa przeciwko Antoniemu Szeremecie, oskarżonemu o dokonanie mordu rabunkowego pod Dawidowem na osobie śp. Guwera, dobiega końca.

Po zamknięciu postępowania dowodowego i zadaniu przysięgłym jednego pytanie w kierunku skrytobójczego morderstwa rabunkowego, przewodniczący udzielił głosu prokuratorowi Hryniewieckiemu, który podtrzymywał i uzasadniał oskarżenie, prosząc o potwierdzenie pytania.

Obrońca Dr. Pieracki zbijał misternie uwite z pozorów przypuszczeń i dowodów pośrednich oskarżenie, wykazując brak jakichkolwiek podstaw do nabrania przekonania o winie oskarżonego. Wykazywał błędy dochodzeń policyjnych, wreszcie przytoczył kilka klasycznych przykładów, gdzie sąd na podstawie pozorów skazywał na śmierć ludzi niewinnych.

Następnie przewodniczący r. Goettinger zreasumował objektywnie wynikł rozprawy i przysięgli udali się na naradę.

Ława wydała werdykt zaprzeczający 10 głosami postawione jej pytanie, na podstawie którego trybunał

uwolnił Szeremetę od winy i kary

zaś karę za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała umorzono dotychczasowem uwięzieniem.

Podsądny

z oznakami radości wysłuchał wyroku

i po załatwieniu formalności został niezwłocznie

wypuszczony na wolność.

Charakterystycznem w tej niezwykłej sprawie jest, że podczas poprzedniej rozprawy, ława przysięgłych 10 głosami potwierdziła winę oskarżonego, podczas gdy wczoraj taką samą ilością głosów zaprzeczyła. Cóż stałoby się, gdyby Pan Prezydent nie skorzystał z przysługującego Mu prawa łaski? Sąd Najwyższy przecież wyrok śmierci zatwierdził, więc werdykt przysięgłych w procesie rewizyjnym byłby żałosną mową pogrzebową, wygłoszoną na grobie ofiary pozorów.

Sama sprawa bestjalskiego mordu pod Dawidowem utknęła w martwym punkcie. Może kiedyś, dopiero przypadek odsłoni rąbek tajemnicy i wyjaśni zagadkę kto właściwie jest mordercą!

Ojciec zamordował 2 własnych dzieci?

Tajemnicze zniknięcie dwóch chłopców we Lwowie.

Zagadkowe pogłoski o zamordowaniu przez męża żony, księżniczki rosyjskiej. — Reemigrant katuje dzieci. — Tajemnicze zniknięcie. — Aresztowanie zbrodniarza.

(—) We Lwowie zaginęli w tajemniczy sposób dwaj chłopcy, 7-letni Paweł i 5-letni Robert, synowie Franciszka Mańkowskiego, reemigranta z Rosji, który przed trzema laty przybył do Lwowa i zamieszkał u wdowy po urzędniczku Em. Tampolskiej przy ul. Gródeckiej 84, za odpowiednią zapłatą.

Dłuższy czas przebywały tam dzieci, ojciec tymczasowo zamieszkał osobno. Po jakimś czasie ojciec zabrał dzieci do siebie. — W dniu 8 grudnia 1923 znikli obaj chłopcy w tajemniczy sposób w chwili, gdy ojciec wyszedł je do kościoła. Z śledztwa wynika, że ojciec w ostatnim czasie przed zniknięciem traktował je dość brutalnie, głodził i nie dawał im odzieży, tak, że chłopcy chodzili w łachmanach. Ojciec bił dzieci pasem za byle przewinienie. Dzieci opowiadały, że ojciec miał zabić ich matkę w bolszewji żelaznym drągiem... Zamordowana miała pochodzić z wysoko postawionej rodziny rosyjskiej, a Mańkowski miał na celu przez morderstwo wejść w posiadanie jej majątku. Dzieci były jedynymi świadkami tego czynu, więc możliwe, że Mańkowski i ich pozbył się. Świadek Szercowa, nauczycielka muzyki, widziała raz w mieszkaniu Mańkowskiego jakiegoś mężczyznę z workiem w dniu, w którym dzieci zginęły. Mańkowski dopiero w jakiś czas później doniósł o ich zniknięciu, oskarżając Tampolską o to, że ponosi winę wypadku i że nadużywała... seksualnie chłopców. Policja aresztowała Mańkowskiego i odesłała go do więzienia sądu karnego, podejrzewając go o zamordowanie dzieci.

DZIŚ 22 b. m. PREMIERA w MARYSIENCE i KOPERNIKU

„WYSPA ŁEZ" 1748

Jednoaerj, dramat szlachetnej walki o serce i szczęście — w 6 aktach —

Lia de Putti — Lidja Salmonowa — Paweł Wegener — kreują główne role.

Nadprogram Zdjęcie z natury Katastrofa trzęsienia ziemi w Japonji w r. 1923.

Herriot przyjmie mandat utworzenia gabinetu.

PARYŻ. (AW) „Echo de Paris" donosi, że Herriot przyjmie mandat utworzenia gabinetu nawet w razie gdyby socjaliści nie chcieli wstąpić do rządu. Herriot objąłby również tekę spraw zagranicznych. Lista nowego gabinetu jest już ustalona. Teka ministerstwa skarbu powierzona będzie jednemu z senatorów. Grupy lewicowe domagają się również gwaran ji wobec Niemiec, uważając jednak gwarancje międzynarodowe za odpowiedniejsze od sankcj.

Pokrycie biletów złotych wynosi 330 proc.

Sprawozdanie rachunkowe Banku Polskiego.

WARSZAWA. (AW) Ogłoszono 1-szy stan rachunków Banku Polskiego. Z dniem 10. maja Bank Polski posiadał zapas 70 i pół miljona złot. Ponadto znajduje się w B. P. przeszło 15 milj. złt. jako zabezpieczenie 8%-wej pożyczki złotej, oraz częściowo do dyspozycji ministra skarbu. Zapas walut i dewiz wynosi przeszło 207 milj. złt. Powiększył się o 7 milj. Ponieważ obieg biletów złotych wynosi 111 milj., pokryty jest on kruszcem dewizami i walutami w 224%-tach. Włączając zabezpieczenie weksli gwarantów i papierów, pokrycie wynosi 330%. Na rachunku specjalnym skarb ma 132 milj. złt.

Przed ważnemi zmianami w łonie rządu.

Możliwość ustąpienia ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i oświaty. - Stanowisko klubów wobec ministra spraw zagranicznych. - Przypuszczalni następcy min. Zamoyskiego.

Warszawa. (telef.). (z) Prace nowej sesji Sejmu rozpoczęły się wśród atmosfery na pozór spokojnej i pokojowej, nie mniej jednak

od strony Sejmu idą poważne chmury ku rządowi,

—

tak, że w niedalekiej przyszłości

można się spodziewać dość poważnych zmian w łonie obecnego rządu.

Co się tyczy stanowiska premjera i ministra skarbu wolno przypuszczać, że zarówno ziemianie, jak i sfery przemysłowe, reprezentowane w Lewiatanie nie zechcą teraz ze względów politycznych stawiać jakiegoś specjalnego uporu p. Grabskiemu. Można też przypuszczać, iż pomimo poważnego przesilenia gospodarczego pozostanie on i otrzyma dalsze pełnomocnictwa. Natomiast

spodziewać się należy w najbliższej przyszłości dymisji ministra sprawiedliwości Wyganowskiego.

Dymisja ta ma być poniekąd zewnętrzną satysfakcją z powodu stracenia komunisty Engla w Łodzi. Engel, choć małoletni, został stracony za zabicie prowokatora, a ułaskawienia odmówił Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek ministra sprawiedliwości. W kołach lewicowych Sejmu, których bynajmniej o sympatje dla komunistów,

—— **a zwłaszcza P. P. S.**

nie można posądzać, sprawa ta wywołała olbrzymie oburzenie, szczególnie w związku z obecną sytuacją we Francji i ze znanem oświadczeniem lewicy francuskiej w sprawie rzekomych prześladowań i białego terroru w Polsce. — —

Drugim ministrem, którego sytuacja jest również bardzo niepewna, jest m. s. w. Huebner. Nie wykazał on bowiem dostatecznej energji w sprawie obrony naszej granicy przed wdzieraniem się niepowołanych elementów co jest skutkiem niemałżytego funkcjonowania w ostatnich czasach straży granicznej.

Trzecim ministrem, którego stanowisko jest obecnie zachwiane, jest minister wyznań i oświaty Mikiaszewski,

którego referat w sprawie szkół dla mniejszości narodowych nie znalazł uznania ze względów teoretycznych, na komitecie politycznym a pod względem politycznym nie zadowolnił żadnej strony Sejmu. Bezpośrednią jednak przyczyną dymisji ministra Mikiaszewskiego jest jego

polityka oszczędnościowa, objawiająca się nietylko w masowem redukowaniu nauczycieli, ale w zmniejszaniu liczby szkół, co w obecnej sytuacji w Polsce oznacza poprostu klęskę kulturalną.

Najbardziej aktualną jest oczywiście **sprawa zmiany na stanowisku ministra s. z.**

Walna kampanja rozegra się jutro. O ile można wywnioskować z wyjaśnień posłów, to poza znanem już stanowiskiem klubów „Wyzwolenia" i „Jedności Ludowej" oraz Polskiego Związku ludowców, również i P. P. S. będzie się domagała ustąpienia tego ministra. W klubie N. P. R. ujawniają się, według pogłosek, tendencje do zajęcia negatywnego stanowiska, a nawet klub Piasta, wnosząc z wczoraj. przemówienia prez. kom. s. z. Dębskiego, wygłoszonego w klubie na temat zmian sytuacyjnych w Europie Zachodniej, nie będzie kruszył kopij o ministra Zamoyskiego; niemniej jednak jest prawdopodobne, że pozostanie on na stanowisku. W każdym razie prawica liczy się z możliwością ustąpienia jego, a na ten temat mówi się już w kuluarach o ewentualnych następcach.

Minister Skrzyński miałby niewątpliwie poparcie lewicy

i w ostateczności zgodziłaby się może na niego i prawica, która chętnie widziałaby teraz na stanowiskach odpowiedzialnych ludzi z innego obozu, choćby dlatego, żeby

w tej trudnej sytuacji międzynarodowej nie narażać swoich ludzi na możliwe kompromitacje.

Poparciem prawicy cieszyłby się prawdopodobnie inny kandydat, obecnie wysuwany, mianowicie **Jan Kucharzewski.** Wymieniają również w sferach prawicowych wiecznie powtarzające się nazwisko **Adama Tarnowskiego,** wobec którego ma prawica z czasu ostatnich wyborów poważne zobowiązania. Kandydatura ta jednak nie wydaje się prawdopodobna.

WAŻNE NARADY KLUBÓW SEJMOWYCH.

Warszawa (telef.) (z). Wczoraj odbywały się w gmachu sejmowym posiedzenia klubów NPR. Piast, ZLN. i Związku posłów ludowych. We wszystkich tych klubach omawiano oprócz spraw wewnętrznych kwestję przesilenia gospodarczego w związku z sanacją skarbu. Pozatem poruszono również sytuację Polski na tle wydarzeń zagranicznych. Na dziś zapowiadane jest posiedzenie pełnego klubu Wyzwolenia.

PREMIERA 22-5 1924 WIELKI DRAMAT GRIFFITHA FATAMORGANA
NASZA BOLĄCZKA
Oryginalna treść akcyi. Widmo grozy i nieszczęść. 1749 Od g. 4-7 dla Pań — od g. pół do 8-10 dla Panów.

Litwini planują demonstracyjny atak na Wilno.

Cel demonstracji. — Ciche poparcie sowjetów.

WARSZAWA. (Telef.) (z) Pełnomocnictwa, udzielone generałowi Rydz-Smigłemu w Wilnie, nabierają w obecnej sytuacji specjalnego znaczenia. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Litwa kowieńska zdecydowała się na krok bardziej stanowczy wobec Polski, mianowicie na

demonstracyjny atak na Wilno.

W tym celu zbierane są w Litwie kowieńskiej poważne składki na tę wyprawę. Litwini nie łudzą się oczywiście co do tego, jakoby mogli odnieść jakikolwiek sukces militarny przeciw Polsce, Chodzi im jednak tylko

o wywołanie hałasu w Europie,

przyczem wchodzą w rachubę dwa terminy: termin zebrania Rady Ligi, t. j. 20-go czerwca, oraz termin ogólnego zebrania Ligi t. j. początek września. Przed jednym z tych terminów

należy oczekiwać ataku litewskiego na Polskę.

Wedle wiarygodnych informacji, które przedostały się do Polski,

Litwini cieszą się pod tym względem cichem poparciem sowietów,

które chętnie widzą każdą akcję, mogącą zaszkodzić Polsce na terenie międzynarodowym. Sprawa ta więc nie przedstawia się oczywiście niebezpiecznie z punktu widzenia wojskowego dla Polski, lecz z punktu widzenia zaczepienia sprawy przynależności Wilna do Polski na terenie międzynarodowym.

* * *

WARSZAWA. (AW) Pisma wileńskie podają nowe szczegóły dotyczące przygotowań do manifestacji litewskich podczas Zielonych Swiąt. Propaganda litewska dzieli się na świecką i duchowną. Wśród duchowieństwa agituje polakożerca ks. Kuehta, pełniący z polecenia biskupa wileńskiego Matulewicza obowiązki administratora części djecdzji wileńskiej, będącej po stronie litewskiej. Akcją świecką kieruje niejaki płk Skorupski, któremu podlega oddział szaulisów, wzdłuż pogranicza polsko-litewskiego.

Ukraińcy i Białorus. oskarżają w oszczerczy sposób Polskę.

Warszawa (telef.- (z) „Kurjer Polski“ dowiaduje się, że jednocześnie ze znanym listem posła Thuguta do Herriota wystosowały listy do niego także kluby poselskie ukraiński i białoruski w sensie zupełnie przeciwnym niż poseł Thugutt. Dowodzą one mianowicie, że protest francuski uwzględnia tylko drobną cząstkę tych okropności, jakie się dzieją w więzieniach polskich, przyczem powołują się na przytoczone w swoim czasie w interpelacjach fakty bicia aresztowanych przez policję. Charakterystycznem jest, że listy te obu klubów zostały zatajone przed opinją publiczną i dopiero teraz dochodzą o nich ułamkowe wieści. Ta wstydliwość pochodzi stąd, że autorzy tych listów nie czekają na wyniki badań przeprowadzonych obecnie przez specjalną komisję sejmową w więzieniach z udziałem ich przedstawicieli, lecz pospieszyli się z oskarżeniem Polski za granicą przy pierwszej nadarzającej się sposobności.

Proces „Matin“ przeciw „L'humanite“ o oszczerstwo.

Przekupstwo prasy francuskiej.

Warszawa. (telef.). (z) W dniu 17 bm. zakończył się w Paryżu proces dziennika „Matin“ przeciw „L'Humanite“, który oskarżony był przez „Matin“ o oszczerstwo w związku z publikowaniem dokumentów wykazujących przekupstwo części prasy francuskiej przy okazji przedwojennej pożyczki dla Rosji. — Stwierdzono fakt, że Rafałowicz, którego korespondencje kompromitującej „Matin“ opublikowała właśnie „L'Humanite“, umarł wprawdzie w grudniu 1921, ale świadectwo jego pozostało. Honorowość jego została również stwierdzona, a dokumenty jego uznane za autentyczne, stwierdzają, że „Matin“ pobierał znaczne sumy pod rubryką „ogłoszenia“ oraz poza tą rubryką. Podczas rozprawy pokazano oryginalne listy i czeki. Adwokat powiedział między innemi: „zabito na korzyść Rosji oszczędności francuskie“. — Wyrok w tej senzacyjnej sprawie zapadnie pod koniec tego tygodnia. —

† Edmund Żychowicz.

(rs) W mieście naszem zmarł bardzo zasłużony architekt śp. Edmund Żychowicz w 54 roku życia. Zmarły był jednym z tych, którzy wprowadzili rodzinne motywy do polskiej architektury zrywając z szablonem niemieckim i wogóle zagranicznym. Śp. Żychiewicz w prześliczny sposób wprowadził te motywy do sztuki architektonicznej, zastosowawszy drzewo zamiast marmury i wogóle wiele artystycznych prawdziwie ulepszeń. Dziełem jego są liczne kościoły na prowincji, a we Lwowie m. i. wspaniały gmach hotelu krakowskiego.

Zmarły osierocił wdowę, znaną właścicielkę pensjonatu p. Olgę Filippi, oraz małego synka. — Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ul. Zyblikiewicza 8 na cmentarz Łyczakowski w piątek 23. bm. o godz. 5-tej popołudniu.

NADESŁANE.

Ogłoszenie.

EGZAMIN WSTĘPNY na I. rok Państ. kursów nauczycielskich we Lwowie, rozpocznie się dnia 10. czerwca o g. 3 popołudniu.

Warunki ogłoszone w szkole żeńskiej im Staszica II. p. — w Dyrekcyi Państwowych. kursów nauczycielskich. 18182

ROZBIEŻNOŚĆ POGLĄDÓW W NIEM. PARTJACH ŚRODKA.

Warszawa (telef.) (z) Pierwsza konferencja między nacjonalistami a centrum niemieckiem odbędzie się dzisiaj wieczorem. Stanowisko centrum które wysłało b. kanclerza Wirtha, jako przedstawiciela, jest jasne. Natomiast niejasne jest stanowisko niemieckiego stronnictwa ludowego, którego prawe skrzydło skłania się ku nacjonalistom. Jeden z głównych przywódców partji centrum oświadczył, że porozumienie między partjami środka jest bardzo utrudnione wskutek rozbieżności zapatrywań.

AMABASADOR SOWIECKI W NIEMCZECH DO TRZECIEJ MIĘDZYNARODÓWKI.

Warszawa (telef.) (z) Krestyński, ambasador sowiecki w Niemczech, doręczył trzeciej Międzynarodówce w Moskwie ultimatum, w którem oświadcza, że ustąpi ze swego stanowiska, o ile trzecia międzynarodówka będzie prowadziła propagandę bolszewicką za pośrednictwem amabasady, konsulatów lub misji handlowej w Niemczech. Zdaniem jego byłoby lepiej, aby rosyjskie przedstawicielstwa zagranicą zajmowały się dyplomacją a nie propagandą.

NAJWYŻSZY BANKNOT ZŁOTOWY OPIEWAĆ BĘDZIE NA 500 ZŁOTYCH.

Warszawa (Pat). Bank Polski zamierza wypuścić w obieg banknoty wartości od 5—500 zł., a więc najwyższy odcinek banknotu złotowego znajdujący się w obiegu, opiewać będzie na 500 zł. Żadne złotowe banknoty o wyższej wartości, np. 1000 lub 5000 nie będą w obieg puszczone.

POŻAR FABRYKI „WULKAN“.

Warszawa. (AW.). Dziś rano o godzinie 2.40 wybuchł pożar na Pradze w fabryce „Wulkan“. Pożar objął szybko budynki fabryczne i trwa dotychczas. —

PŁASZCZE 18240 **gabardynowe, kapelusze męskie, bieliznę męską, pyjamy, krawaty, laski, parasole itp. po CENACH PRZYSTĘPNYCH**

Specjalny magazyn mód męskich — — **„THE GENTLEMAN" pl. Halicki 12 (róg Batorego).**

Strajk pracowników miejskich.

Dziś wyjechało na miasto 18 wozów tramwajowych. — Nowi konduktorzy i motorowi przy pracy. — Miasto wobec strajku. Stanowisko robotników. — Przed podjęciem normalnego ruchu tramwajowego. — Posady w zakładzie wodociągowym.

(—) Wczoraj pojawiły się na mieście pierwsze wozy tramwajowe, prowadzone przez inżynierów, urzędników elektrowni, oraz młodzież techniczną. Kursowało 7 wozów, a pod wieczór zaczęto już pracować

nad uruchomieniem dalszych.

Narazie kursowały one między dworcem, a Rynkiem, strzeżone przez posterunkowych, którzy również na przystankach pełnili służbę, ażeby nie dopuścić do ewent. ekscesów ze strony strajkujących.

Przechodnie z zainteresowaniem przypatrywali się

pracy przygodnych „motorowych" i „konduktorów",

a strajkujący z niedowierzaniem przyjęli ten fakt obchodzenia się miasta bez ich pomocy. Do służby zastępczej w wozach zgłosiło się bardzo wiele osób z pośród inteligencji pracującej.

Licznie zapełniająca wozy publiczność szła pod każdym względem na rękę pracującym i ułatwiała im zadanie.

Strajkujący rozlepili afisze,

wyjaśniając przyczyny strajku ze swego punktu widzenia. Miasto ogłosiło obwieszczeniami na murach i parkanach elektrowni swoje wezwanie do nich, ażeby powrócili do pracy.

SYTUACJA W DNIU DZISIEJSZYM.

Dziś kursuje od rana już

18 wozów tramwajowych

na linji ŁD., ale aż do końca ul. Łyczakowskiej, oraz na ul. Gródeckiej.

W ciągu dnia dalsze wozy wyjadą na miasto, a jutro

prawie normalny ruch

będzie podjęty.

Do pracy zgłosiła się już

część strajkujących

wbrew proklamowaniu dalszemu trwaniu strajku, a prócz nich mnóstwo fachowych sił.

W mieście panuje zupełny spokój.

Zakłady miejskie od dziś zaczęły

przyjmować nowych robotników

na miejsce strajkujących, których uważa się za zwolnionych. —

Otrzymaliśmy telefonicznie następujący komunikat: — —

„Miejski Zakład Wodociągowy przyjmie ślusarzy i monterów, obeznanych z robotami instalacyjnemi i wodoc., palaczy kotłowych i smarowników maszynowych, robotników do wodomierzy i do konstrukcyjnej instalacji. Bliższych informacyj zasięgnąć można w m. zakładzie wodociągowym ul. Zielona 62. — Przy zgłaszaniu się o posady — należy przedłożyć dokumenty osobiste. Dyrekcja M. Zakładu wodociągowego". —

Nieudała próba ucieczki więźniów polit. we Włocławku.

Warszawa. (telef.). (z) W więzieniu włocławskiem zorganizowali więźniowie polityczni zamach w celu uskutecznienia ucieczki. Zamach stłumiono momentalnie. Był on pierwszą próbą urzeczywistnienia pogróżek komunistów, pracujących usilnie nad podżeganiem więźniów, aby przez ich czynne wystąpienie skompromitować Polskę przed zagranicą. — —

Z giełdy lwowskiej.

Obroty prywatne.

Lwów, 22 maja 1924.

Dolary amerykańskie 9,410.000, jedynki 9,380.000. Dolary kanadyjskie 8.750.000 jedynki i dwójki 8,700.000

REGULACJA WISŁY.

Warszawa (AW) Kierownik ministerstwa robót publ. w sobotę udaje się na objazd Wisły poniżej Warszawy celem ustalenia rozmiarów i kolejności regulacji rzeki.

FAŁSZYWA WIADOMOŚĆ.

Warszawa (telef. (z- Podana w pismach francuskich wiadomość, jakoby Caillaux dostał pomieszania zmysłów okazała się zupełnie fałszywa.

Kronika bieżąca.

Repertuar teatrów miejskich:

TEATR WIELKI.

Czwartek o godz. 7'30 „Mazepa" — (po raz ostatni). Gościnny występ Żelazowskiego).

Piątek o godz. 7'30 wiecz. „Nieuczciwi" — dramat w 3 aktach Rovetty i „Pietro Caruso" dramat w 1 akcie R. Bracco (gościnny występ Żelazowskiego).

TEATR MAŁY.

Czwartek o godz. 7'30 wiecz. „Bęben".
Piątek o godz. 7'30 wiecz. „Myśl".

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek o godz. 7'30 w. „Zięć kawaler"
Piątek o godz. 7'30 wiecz. „Mädi".

Teatr „Bagatela". Od soboty 17 maja br. Prolog. — Złotecki. — J. Sławski. — Helena Felińska. — M. Mirski. — Sherwood? — „Córka narzeczonej" farsa. Początek o godz. 8.30.

„Mazepa" po zar ostatni. Dziś tj. we czwartek po raz ostatni w teatrze Wielkim „Mazepa" z Żelazowskim w roli wojewody. Szczególnie młodzież nasza powinna skorzystać z tej sposobności i ujrzeć arcydzieło Słowackiego uświetnione występem wielkiego artysty.

Dla młodzieży szkolnej raz jeszcze pójdzie w sobotę popołudniu „Dom otwarty" Bałuckiego. Bilety wcześniej do nabycia w lokalu ul. Fredry l. 3 w dniu zaś przedstawienia w kasie teatralnej.

Związek Oficerów rezerwy zawiadamia członków, że w czwartek dnia 22 maja o godzinie 20 odbędzie się w sali Ogniska Oficerskiego narada na temat położenia oficerów z powodu redukcji, dalej weryfikacji oraz w sprawach ściśle poufnych.

XIV. Walne Zgromadzenie Tow. Szkoły Handlowej odbędzie się dnia 24. maja 1924 o godz. 7 wiecz. w szkole przy ul. Franciszkańskiej 9.

Z Ossolineum komunikują nam, iż w zakończeniu serji wiosennej odbędą się jeszcze następujące odczyty: dnia 22 bm. ks. prof. dr. Władysława Żyły („Z podróży po Włoszech"); d. 27 bm. bm. docenta Politechniki dr. Mieczysława Gębarowicza („Włochy powojenne"); d. 31 bm. prof. dr. Juljusza Kleinera („Widzenie ks. Piotra — A mnie jego czterdzieści i cztery"). Początek odczytów o godzinie 6-tej. Wstęp wolny dla osób pracujących na polu nauki, piśmiennictwa, sztuki. Karty wstępu wydaje biuro dyrekcji Zakładu w godzinach urzędowych.

Podwieczorek (kiermasz) na wdowy i sieroty po poległych legjonistach polskich odbędzie się w niedzielę dnia 25 maja w „Reneseansie". 1- Danzing (Jazz - band z klubu modnych tańców); 2) Wielka loterja (cenne fanty); 3) Konkurs piękności i inne niespodzianki. Początek o godz. 6-tej. Muzyka wojskowa.

Staraniem Nar. Org. Kobiet odbędzie się w sali P. Tow. Pedag. Zimorowicza 17, dnia 23. maja br. w piątek Zebranie obywatelskie w sprawie przesilenia ekonomicznego doby obecnej. Referują: P. Stanisław Łuniewski z Warszawy i P. Janina Morawiecka. Wstęp wolny.

Zjazd koleżański abiturjentów z r. 1914 klasy VIII. B. (gm'ny im. Lelewela) gimnazjum VIII. we Lwowie odbędzie się 29 czerwca br. Podpisany, b. ostatni wójt gm'ny prosi Kolegów o przesłanie swych adresów. Edward Rumun. Lwów ul. Krasińskiego 16.

Powróciwszy po 19 latach z Afryki, upraszam tą drogą wszystkich krewnych i znajomych o podanie mi swych miejsc pobytu. Nadmieniam, iż w r. 1906 uciekłem jako zesłannik polityczny z Syberji (Akatuja) i że jestem rodem z Wilna. Leonard Bilanowicz, we Lwowie, Hotel Astoria lub Administracja „Wieku Nowego".

Ważne dla emerytów kolejowych. Komunikat Dyrekcji koleji państwowych we Lwowie. Wszyscy emeryci kolejowi (wdowy, sieroty) pobierający pensję wedle zasad ustawy emerytalnej z dnia 28 lipca 1921 (renty i datki z łaski nie wchodzą w rachubę) mają wnieść do swej macierzystej

Karczma na rozdrożu 1818 Dziś w APOLLO

Dyrekcji kolei państw. krótkie nieoszczędzone podanie o przerachowanie dotychczasowej pensji podług nowej ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 Dz. U. R. P. Nr. 6 z roku 1924 obowiązującej od 1 października 1923.

Każde podanie ma zawierać oświadczenie, że emeryt i jego żona wzgl. wdowa lub sieroty nie zajmują ewentualnie żadnego stanowiska w czynnej służbie państwowej lub samorządowej, albo że nie pobierają z funduszów Skarbu Państwa żadnego innego zaopatrzenia; okoliczność ta ma być potwierdzoną we Lwowie przez odnośny Komisarjat dzielnicowy, w innych zaś miejscowościach przez urzędy gminne lub parafialne. Zatajenie tej okoliczności pociąga za sobą odpowiedzialność karno - sądową, a nawet utratę emerytury. Zajmujący takie stanowisko mają wymienić w podaniu władzę, u której, od jakiego czasu i w jakim charakterze są zatrudnieni.

Do podania dołączyć mają: A. emeryci: 1) ostatni dekret pensyjny; 2) żonaci: poświadczenie wspólnego pożycia małżeńskiego, a w razie separacji, odnośną uchwałę sądową. B. wdowy, a imieniem zupełnych sierót ich opiekunowie: 1) ostatni dekret pensyjny; 2) poświadczenie urzędu parafialnego, że dzieci żyją i są na utrzymaniu matki względnie opiekuna; 3) dla sierót po 18 roku życia uczęszczających do szkół publicznych albo prywatnych, posiadających prawo publiczności, odpowiednie zaświadczenie szkolne. Emeryci (wdowy, sieroty) nie mający jeszcze przerachowanej emerytury wedle poprzedniej ustawy emerytalnej z 28 lipca 1921, mają wnieść bezzwłocznie podanie o uruchomienie swej pensji pod groźbą bezpowrotnej jej utraty. 1764.

(!!) **Monopol spirytusowy.** W sprawie projektu ustawy o monopolu spirytusowym Izba handlowa i przemysłowa zwołała ankietę, która się odbyła 17 bm. godz. 6 popołudniu w sali konferencyjnej. Ankiecie przewodniczył dr. Horowitz. Sprawę referowali: dyrektor dr. Trawiński i konsulent dr. Mund.

W ożywionej dyskusji brali udział: pp. dr. Tenner, Josse, Bojarski, dr. Lublíner, Thom i Maksymowicz.

Mowcy wskazywali na państwa ościenne jak: Niemcy, Jugosławia i Francja, które na monopolach zawiodły się, albowiem dochody z monopolów były mniejsze, aniżeli przed ich wprowadzeniem. I tak Niemcy, które miały przed wprowadzeniem monopolu 230 miljonów rocznego dochodu, mają obecnie jedynie 160 miljonów dochodu. U nas z powodu braku odpowiedniego aparatu, budynków, urządzeń powstałą olbrzymie koszta na urządzenie monopolu, które z przewidzianej na ten cel pożyczki 75 miljonowej nie będą mogły być pokryte, gdyż Skarb Państwa zabezpiecza sobie dochód w kwocie 2.50 zł. p. od litra, przy równoczesnem wystawieniu kosztownego aparatu urzędniczego, podczas gdy obecnie czysty dochód Państwa od 1 litra spirytusu wynosi 2.20 zł. p. nie wliczając w to ani podatku komunalnego ani obrotowego. Drogą bezpośrednią do podwyższenia dochodów Państwa byłaby podwyżka podatku konsumcyjnego o taką kwotę, któraby wedle zamierzeń Ministra skarbu dała dochód o 50 procent wyższy aniżeli dotychczas. Wprowadzenie monopolu według obecnego projektu niszczy egzystencję setek rodzin, a Państwu nietylko nie przysporzy żadnych korzyści ale narazi je w pierwszych latach na dotkliwy deficyt, a zatem zamierzony cel sanacji skarbu przez wprowadzenie monopolu nie będzie osiągnięty.

W dalszym ciągu mowcy zgodnie wykazywali chaotyczność i błędną redakcję poszczególnych artykułów projektu, które opracowane niefachowo i nieprawniczo, jakby na kolanie, nie nadają się do żadnej rzeczowej dyskusji. To też wnosili poprawki do poszczególnych artykułów projektu.

Zasadniczo wszyscy mowcy oświadczyli się zgodnie przeciw monopolowi, podniósłszy z naciskiem, że na wypadek, gdyby monopol taki miał zaistnieć; Ministerstwo niezachwianie trwało przy jego wprowadzeniu, najlepszą formą dla niego byłby monopol handlowy czystego spirytusu, który to spirytus Państwo po unormowanych cenach wprowadzało w obrót oddając go fabrykantom wódek do dalszej przeróbki. W ten sposób Państwo osiągnęłoby korzyści o wiele większe, aniżeli w zamierzonym projekcie monopolowym bez uszczerbku setek egzystencji.

Po zamknięciu dyskusji dyrektor dr. Trawiński oświadczył, że postulaty poszczególnych grup interesentów przyjmuje do wiadomości, że je przedstawi na plenum Izby celem oświadczenia się i poczynienia odpowiedniego przedstawienia Ministerstwu Skarbu.

(—) **Echa awantury w restauracji w ogr. im. Kościuszki.** P. Herman Lauer urzędnik bankowy wyjaśnia, że z awanturą wspomnianą, niema nic wspólnego i nie brał w niej udziału. Dotyczy to zupełnie kogoś innego o podobnem nazwisku.

(—) **Znowu podrzutek — tym razem pod murem cmentarza.** Wczoraj wieczorem znalazł Jan Rasiewicz na ul. św. Piotra leżące pod murem cmentarza około 7-mies. podrzucone niemowlę płci żeńskiej. Za wyrodną mamusią szuka policja. — Dziecko oddano w opiekę m. komisarjatowi.

(—) **Walka z rowerzystami.** W myśl wydanego rozporządzenia policja ostro kontroluje rowerzystów, jeżdżących ulicami bez numerów, hamulców, latarek i td. M. i. odpowiadać będzie za te przekroczenia F. Oleskiewicz, którego przytrzymano na ul. Kopernika.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Piątek 23. maja: **St. Przybyszewski,** odczyt p. t.: „Czarna Magja a czarownice". 1759

W ostatniej nędzy skazana wprost na śmierć głodową, znajduje się staruszka, wdowa, z lepszej rodziny, nie mająca jednak żadnych krewnych, którzyby jej mogli przyjść z pomocą. — W imieniu pozbawionej wszelkiej opieki staruszki apelujemy do serc szlachetnych naszych Czytelniczek i Czytelników z prośbą o wsparcie dla nieszczęśliwej. Łaskawe datki dla **STARUSZKI** — przyjmuje Adm. „Wieku Nowego". 9117

Kupujcie tylko RADOMSKĄ CYKORJĘ „Mokka" 32095

Wycieczka do Miodowej Groty.

(—) **W niedzielę urządziło stow. „Gwiazda" wycieczkę do Miodowej Groty z udziałem około 2000 osób. U celu wycieczki wygłosił prelekcję krajoznawczą p. J. Czyżewski, asystent Instytutu geograficznego, na temat właściwości terenu na wschód od Lwowa, rzek dopływów, pasma wzgórz, wreszcie o samej Grocie Miodowej. Nastąpiła wesoła zabawa przy dźwiękach orkiestry braci Albertynów pod batutą p. Władyki — wreszcie spalono ognie sztuczne.**

Kronika sportowa.

ZUGLOI A. C. (Budapeszt) we Lwowie.

Doskonała ta drużyna węgierska rozegra we Lwowie dwa mecze: w sobotę z „Czarnymi" w niedzielę z „Pogonią". Ota te mecze odbędą się na boisku I. LKS. „Czarni" za rogatką stryjską.

Wyniki osiągnięte przez Zugloi A. C. w rozgrywkach o mistrzostwo Węgier są doskonałe, między innymi z MTK. 0:0, z UTE. 1:0, z FTC. 2:0.

Zawody te zapowiadają się więc nader interesująco. Początek w oba dni o godz. 5-tej popoł.

SZWECJA—POLSKA 7:1.

Jak donoszą telegramy, reprezentacja polska pokonana została po raz wtóry w Sztokholmie w wysokocyfrowym stosunku.

SĘDZIOWIE FOOTBALLOWI NA IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH.

Funkcje sędziów na olimpijskich zawodach piłki nożnej będą pełnić:

Joussof, Mohamed (Egipt); Baretle, Putz, Crostophe (Belgja); Louis, Colina, F. Contreras (Hiszpanja), Slavik, Vailar, Henriot de Ricard (Francja); Mutters, Fymers, Van Zwieberen (Holandja), Mauro, Scamoni (Włochy); Andersen (Norwegja); **Obrubański, Lustgarten (Polska);** Sabin (Rumunia); Herzen (Szwajcarja); Herites, Celnar (Czechosłowacja); Fabris, Marie, Andrya (Jugosławja)

PLAN OLIMPIJSKICH ROZGRYWEK PIŁKI NOŻNEJ.

25. maja: 1) Hiszpanja—Włochy; 2) Szwajcarja—Litwa; 3) Ameryka—Estonja; 4) Czechosłowacja—Turcja.

26. maja: 5) Jugosławja—Uruguay; 6) Węgry—Polska.

27. maja: 7) Holandja—Rumunja; 8) Francja—Łotwa.

28. maja: 9) Irlandja—Bułgarja; 10) Zwycięzcy z gier 2. i 4.

29. maja: 11) Belgja—Szwecja; 12) Zwycięzca z gry 1. — Luxemburg; 13) Zwycięzcy z gier 3. i 5. 14) Zwycięzca z gry 6—Egipt.

Rozgrywki od 7 do 14 włącznie stanowią drugą turę, która dostarczy 8 zwycięzców, trzecia tura zawierać więc będzie tylko cztery mecze już czwarta dwa, a piąta da mistrza olimpijskiego.

PIERWSZA AKADEMJA SZERMIERCZA

wychowanków korpusu kadetów Nr. 1 odbędzie się w sobotę dnia 24. maja w salach Ogniska Oficerów załogi. Oprócz młodych wychowanków korpusu kadetów biorą udział w akademji takie świetne „szable" jak pp. Vambera, inż. Mańkowski De Mostowy, por. Sedlaczek, Kiełbusiewicz i inni

Jury honorowe stanowią pp.: prezes inż. Barwicz, gen. Thullie, gen. Pajewski, gen. Linde, gen. dr. Bałłaban, pułk. Szt. gen. inż. Marjański. Maitres d'assants: pp. inż. Mańkowski i Vambera. N.

WISŁA—HASMONEA

W niedzielę dnia 25. bm. o godz. 5-tej popoł. odbędą się na boisku Hasmonei przyjacielskie zawody w piłce nożnej pomiędzy powyższemi drużynami.

Francuskie nagrody lotnicze.

Jak wiadomo, w roku ubiegłym lotnicy amerykańscy odebrali wszystkie rekordy lotnicze z wyjątkiem tylko rekordu wysoko-

SPRAWY GOSPODARCZE

Wystawa Polska w Konstantynopolu. Na posiedzeniu w Stowarzyszeniu Kupców Polskich w Warszawie w dniu 28. lutego 1924 r. został utworzony Komitet Organizacyjny Polskiej Wystawy w Konstantynopolu, pozostający pod przewodnictwem honorowem pp. Ministrów: Spraw Zagranicznych, M. Hr. Zamoyskiego i Przemysłu i Handlu Inż. J. Kiedronia. Wystawa odbędzie się w okresie od 12. września do 3. października 1924 i zostanie połączona z targiem, polegającym na przyjmowaniu zamówień na podstawie wystawionych wzorów. Wystawa urządzona będzie na obszernym terenie, położonym w odpowiednim punkcie Konstantynopola. Przestrzeń użytkowa jest bardzo znaczna, przydzielane miejsca nie będą więc pod względem rozmiarów zbyt ograniczane. Termin składania deklaracji do 1. czerwca 1924, termin dostarczenia eksponatów do 15. lipca 1924.

Zwrócić należy uwagę na wielką doniosłość zamierzonej wystawy dla polskiego przemysłu. Układ sił gospodarczych państw Europy środkowej i wschodniej oraz położenie geograficzne Polski stwarzają naturalną konieczność ekspanzji handlowo-przemysłowej naszego Państwa właśnie na Wschód. Wysoki bowiem rozwój przemysłu i doskonała organizacja handlu w ościennych krajach zachodnich powodują tamże dla wyrobów polskich znaczne trudności konkurencyjne. Niski natomiast rozwój przemysłu Wschodu jakoteż terytorjalna bliskość z nim Polski stwarzają dla nas nader korzystne warunki ubiegnięcia państw innych w usadowieniu się na rynkach wschodnich.

Ze względu na to, że do ekonomicznego opanowania Wschodu dążą już systematycznie inne państwa, z naszej zaś strony nie uczyniono dotychczas jeszcze w tym kierunku niczego, przeto z faktu organizowania Polskiej Wystawy w Konstantynopolu powinny tutejsze sfery przemysłowe i handlowe skorzystać i również ze swej strony poczynić możliwe największe wysiłki. Daleko bowiem idące udogodnienia i ulgi przyznane uczestnikom Wystawy nader szczęśliwie rozwiązują kwestję kosztów materjalnych.

Spodziewać się wobec tego należy, że tutejsze sfery przemysłowe w dobrze zrozumiałym własnym interesie wezmą w omawianej Wystawie jak najliczniejszy udział. Ewentualne zgłoszenia uprasza się nadsyłać do biura Lwowskiej Izby Handlowej i przemysłowej, gdzie w Oddziele ruchu handlowego zasięgnąć można wszelkich informacji.

ści. lotnikom francuskim, którzy do owego czasu dzierżyli przez szereg lat w swych rękach przodownictwo w lotnictwie świata.

Ubodło to Francuzów, starają się więc obecnie odzyskać stracone stanowisko przodujące, a dla popa cia tych starań departament lotniczy francuskiego ministerstwa wojny ogłosił następujące nagrody na rozpoczynający się właśnie sezon lotniczy 1924 roku.

140.000 fr. dar budowniczego samolotu francuskiego, który pobije amerykański rekord lotu i 60.000 franków dla budowniczego silnika tego samolotu.

100.000 franków dla budowniczego hydroplanu francuskiego, który pobije rekord szybkości tego rodzaju samolotów i 50 000 fr. dla budowniczego maszyny tego hydroplanu.

50.000 franków dla budowniczego samolotu, który odzyska dla Francji rekord długotrwałości lotu i dodatkowo 50.000 fr., jeżeli ten samolot pobije jednocześnie rekord przestrzeni przelecianej. Budowniczy zaś silnika tego samolotu otrzyma również 50.000 franków i dodatkowo 20.000 franków, jeżeli oba rekordy będą pobite jednocześnie.

25.000 franków dla budowniczego samolotu, który utrzyma do końca r. b. w rękach francuskich rekord wysokości. Taką samą nagrodę otrzyma budowniczy hydroplanu.

Jeżeli w czasie konkursu o puhar Beaumonta pewne rekordy szybkości poza istniejącemi, będą pobite, to budowniczy samolotu francuskiego. który tego dokona, otrzyma 5000 franków, a budowniczy silnika 5000 fr.

Zestawienie powyższe jest dowodem, jak bardzo chodzi Francji o honor przodowania na polu lotnictwa, na którem niewątpliwie osiągała do niedawna największe tryumfy, tak pod względem dzielności swych lotników, jakoteż genjalności pomysłów swych techników lotniczych.

Z kraju.

Rożniatów.

OBCHÓD 3-GO MAJA.

Staraniem tutejszego Towarzystwa gimn. „Sokół" odbył się w naszem miasteczku uroczysty obchód 3-go Maja. Rano o godz. 10-tej odprawił tutejszy ks. kanonik Michał Szczęch solenne nabożeństwo z okolicznościowem kazaniem. W pięknych i wzruszających słowach przemówił do wiernych, wyjaśniając znaczenie Konstytucji i zachęcał równocześnie do pracy dla dobra Ojczyzny. O godzinie 5-tej popołudniu nastąpiła w sali „Sokoła" dalsza część uroczystości, w której wzięła udział sąsiednia drużyna sokola z Kałusza w liczbie 40 osób. Program był następujący: 1) Słowo wstępne, wypowiedziane prześlicznie przez jednego z profesorów gimnazjum kałuskiego. 2) Deklamacja. 3) Chór. 4) Komedja Aleksandra Fredry: „Damy i huzary". W antraktach przegrywała muzyka drużyny kałuskiej.

Każdy punkt programu, opracowany był sumiennie, zwłaszcza sztuka, odegrana przez amatorów, odniosła zupełny sukces. Cześć należy się drużynie sokolej z Kałusza, że mimo złej aury i uciążliwej podróży stawiła się, by uświetnić naszą uroczystość.

Nigawki sądowe.

Sala rozpraw poza przybytkiem wymiaru sprawiedliwości, spełnia jeszcze i ustawą nieprzewidzianą rolę koedukacyjnych kursów praktycznego życia, a czasem nawet kształtu adeptki na „kobietę, która-by zabiła". Galerja to arena, na jakiej ukazują się przeróżne okazy zoologiczne, unieszkodliwione kagańcem przyzwoitości, celem rozkoszowania się wiwisekcją prywatnego życia oskarżonego.

Przed wyrokiem na Kellera — galerja natłoczona. Pióra kogutów oraz innych rajskich ptaków sterczą lasem.

Mówi prokurator... mówi obrońca... publiczność także ciągle mówi; prokurator skończył, obrońca również, publiczność... jeszcze nie. Obrońca rzekł, iż gdyby każdy niewierny małżonek uderzył się raz w pierś — rozległby się grzmot niebosiężny... Na galerji zamieszanie... jakaś nieletnia narzeczona zemdlała...

Pani A. — To łotr! Jabym go pięć razy powiesiła! (przytem kurczowo zaciska wargi, rujnując — misternie uwydatniony barwikiem — łuk Amora).

Pan X. — Przepraszam, on przytępiał tylko popęd płciowy.

Ktoś wspomina o kopalni nafty, inny o pasmie cnoty...

Przysięgli radzą... Zemsty, krwi... dyszą namiętne dziewice, półdziewice i eksdziewice.

Mężowie uczuwają głód, żony też. Oni myślą o obiedzie — one o krwi.

Wreszcie werdykt... Rozczarowanie gladiatorek... i majowy deszczyk gasi krwiożercze pragnienia.

Rom—Ko.

ZAPISKI.

„Przegląd teatralny i muzyczny". W Warszawie pojawiło się nowe pismo tygodniowe poświęcone teatrowi pod redakcją Dra Jana Nepomucena Millera. Numer drugi tego pisma przynosi treść następującą: St. Ign. Witkiewicz „O rzeczowość krytyki", — „Skrjabinologja warszawska". — Michał Orlicz „O podatku majątkowym" — „Prasa francuska o Teatrze Małym w Warszawie". — Zygm. Kawecki „Orlę w Rozmaitościach" — „Siła zespołu" M. Orlicza. — Kronika bieżąca. — Muzyka. — Życie kraju. — Wiadomości z zagranicy. — Autorowie polscy w Czechach. — Bibljografja. — Obrazy propagandowe. — Adres Redakcji i Admin.: Warszawa, ul. Marszałkowska 63, m. 14. Pismo zasługuje na szerokie poparcie i redagowane jest umiejętnie.

(KBski).

Humor zagraniczny.

Wybory we Francji.

Synek kandydata na posła: — O święta Joanno, błagam cię, oddaj swój głos na papę! („Le Rire", Paryż).

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Gdzie są

pończochy najpiękniejsze, najtrwalsze — a najtaniej?

u firmy PFAU, Rynek 19

bo wchód przez sień.

POŃCZOCHY

Grubsze silne do bucików . . .	1,400.000
Cienkie niciane podw. stopa . .	1,600.000
Patentowe damskie	1,800.000
A la gazowe podw. stopą . . .	2,700.000
Fildecos szwem podw. stopą . .	3,700.000
Jedw. Flor „ „ „ . .	4,00 .000
Wspaniałe franc. Flor	5,500.000
Czysto jedw. szwem bez skazy .	5,900.000
Ażurowe w paski i wężykowe .	5,50 .000
Rękawiczki silne	1,700.000
Skarpetki trwałe	800.000
Reformy praktyczne	3,300.900

Gatunki najtrwalsze — ceny najniższe — wybór kolosalny. 1-22

Panowie Sportowcy!

Polecam **najtaniej** wszelkie **artykuły sportowe**, jak piły nożne, dętki, dresy, sztuce, buty etc. etc. Rakiety, piłki i meszty tenisowe, maszty gimn. do biegu, piły do boksu, rękawice, etc. etc.

MALWINA IMMERGLÜCK

Lwów, Jagiellońska 17. 18241 Telef. Nr. 1725.

Do wynajęcia MAGAZYN

Bliższa wiadomość; Beck P. T. H. ulica Kołłątaja 8. 18225

Najtańsza Biblioteka

Biblioteka powieści „Wieku Nowego".

W Admin. „WIEKU NOWEGO" (Lwów, ul. Sokoła 4) są do nabycia następujące powieści ilustrowane:

Maurycy Leblanc: „Troje oczu".
James Hay: „Dom bez światła".
Maurycy Renard: „Ręce Orlaca".
Sven Elvestad: „Ten czwarty".
„ „ „Czarna Gwiazda"
Harald Johnsson: „Tajemnica Harry Millera"

Powyższe powieści nabywać można po cenie 9285

1 złp. (1,800.000 Mp.)

Porto polecone pojedyńczego egzemplarza kosztuje **35 groszy**, za kilka, lub wszystkie razem 60 groszy.

Wysyłek za zaliczką nie uskuteczniamy.

WOLNE POSADY.

DZIEWCZYNKĘ do obsługi gości poszukuje cukiernia Mieczysława Engla; Sapiehy 27; — 18038

SAMODZIELNĄ pannę do krawieczyzny za wysokiem wynagrodzeniem przyjmie Romanowa, Rutowskiego 24; 18108

OBSZYWACZKĘ ZDOLNĄ — POSZUKUJE PRACOWNIA SZEWSKA NA GABRJELÓWCE; 18101

UZDOLNIONYCH panien poszukuje pracownia sukien damskich Luni Stelk, Kopernika 14; 18138

ZAKŁAD fryzjerski Klofimana, Jagiellońska 18, poszukuje praktykanta; 18139

POSZUKUJĘ panny do białego haftu; Jachowicza 18; — — — — 18143

POSZUKUJĘ zdolnego czeladnika szewskiego na zenerację; oraz chłopca do nauki; pl. Bernardyński 3 Hajduczek. — — — — 18200

ZDOLNE podręczne do sukień damskich zostaną przyjęte — Róża Schall, Łyczakowska 4; 18211,

POSZUKUJĘ poważną panię, któraby się podjęła wyuczyć czytać i pisać starszą kobietę; Wiek Nowy STARSZA — — — — 18221,

PANIĄ (też starszą) zdolną do kasy i manipulacji za odpowiednią płacą poszukuje fabryka wody sodowej — Bożnicza 11; — 18219,

STARSZA służąca potrzebna zaraz; Jakóbiak Zimorowicza l. 3; — — 18214.

POSZUKUJĘ czeladzi i maszynistki pracownia obuwia — Jaroszek Błonna 28; 18199

POTRZEBNY chłopak do posyłek; Zgłaszać się Pasaż kosztarski Halicka 5; 18174.

RUTYNOWANA pomocnica pocztowa uzdolniona do samodzielnego prowadzenia urzędu znajdzie posadę od 1 lipca 1924; Posada stała, wynagrodzenie wysokie; Zgłoszenia przyjmuje Urząd pocztowy Okopy św. Trójcy; 18173

Młyn parowy Zakrzów, Lwów, poszukuje 2 podmłynarzy, 2 dozorców walc. 18218

NA WYJAZD poszukuje się hotel. lepszej dziewczyny do 5-miesięcznego dziecka; Bodek Jabłonowskich 32; 18146

KRAWCZYNIĘ poszukuję prywatnie; Ulica Zyblikiewicza 27 parter; 18152

ZDOLNE panny do robienia pudełek przyjmie fabryka kosmetyczna „Le Herax"; Zgłoszenia do 4 popołudniu; Asnyka 2; III. p. 18160

POTRZEBNA krawcowa i szwaczka; Żulińskiego 10, I. p. Wrońska; 18161

PRZYJMĘ czeladnika szewskiego zdolnego zaraz na dobrych warunkach; Mochnackiego 11; 18164

CUKIERNIA przy ul. Gródeckiej 14; poszukuje chłopaków do roznoszenia ciast — ucznia do praktyki i dziewcząt do pracowni; 18130

NATYCHMIAST poszukiwane zdolne panny do szycia bielizny, hafciarki oraz początkujące; Hoffmana 3 — parter; 18127

INTELIGENTNĄ, sprytną panienkę przyjmę zaraz, Smutny Chmielowskiego 5; 17931

SŁUŻĄCA za dobrem wynagrodzeniem poszukiwana — plac Marjacki l. 7; Dentysta; 18075

Poszukuję zawodowej pielęgniarki do niemowlęcia

Zgłoszenia: **Balko, Technicka 5.** 18123

BIEGŁE szwaczki do szycia prostego przyjmie Ellen — Chorążczyzna 11A; 18095.

MEREŻKARKI potrzebne; Zakład haftów Chmielewskiej — Leona Sapiehy 57; 17964

ZAKŁAD artyst. graficzny „Ars" Lwów, Sykstuska 32 przyjmie ucznia z ukończoną szkołą wydziałową lub wyższą gimnazjalną; 1732.

PODKUCHENNA i praczka potrzebna natychmiast do Sanatorjum Czerw. Krzyża Łyczaków 107; 18011

KILKA PANIEN DO ĆWIKOWANIA I SZYCIA, JAKOTEŻ ROBOTNIKÓW SZEWSKICH PRZYJMIE FABRYKA PANTOFLI UL. WRONOWSKA 4. 18064

SŁUŻĄCA lepszą do wszystkiego przyjmę od 1 czerwca — Dobre warunki; Romański ul. Dąbrowskiego 5; II. p. — — — — 18057

FRYZJERSKI pomocnik zostanie zaraz przyjęty; Oczered Sapiehy 9; 18053

PANNY zdolne do krawiectwa samodzielne na dobrych warunkach zostaną natychmiast przyjęte; St. Wrońskiego Synowie plac Marjacki 10; 18029

ZDOLNY POMOCNIK FRYZJERSKI POTRZEBNY ZARAZ; RUDOLF PURTZL LWÓW HOTEL GEORGE'A; 17886,

CUKIERNICZY subjekt, zdolny, kawaler, oraz uczeń do nauki w cukierni — potrzebni do cukierni Rosiewicza w PRZEMYŚLU; 1723

PRZYJMĘ dwóch praktykantów do sklepu spożywczego

Bazar wiejski, plac Bilczewskiego l. 1. 18220

POSZUKUJĘ czeladzi do kucia drzwi i uczni do pracowni ślusarna Szewczenki 7; 18176

POSZUKUJĘ panny do dwojga dzieci na przed i popołudnie; Aptekarz Aschkenazy Trzeciego Maja 7; 18175

DZIEWCZYNA do kuchni potrzebna; Pańska 6 cukiernia. — — — — 18207

CHŁOPCA do nauki stolarstwa poszukuje Knobloch; Króla Jana 22 — Zamarstynów; 18206.

ZDOLNA modniarkę przyjmie zaraz Gepert „Fredry 9 — — — — 18203

ZDOLNEJ panny żakieciarki lub krawca damskiego poszukuje pracownia Traugutta 10; 18193

SŁUŻĄCA z dobrymi świadectwami zostanie przyjęta; — warunki korzystne ul. Pańska 11A I. p. drzwi 7; 18192,

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem potrzebna. Dobre warunki; Chałupa Kochanowskiego 11/II.; II. schody; — — — — 18189

POTRZEBNA zaraz służąca do wszystkiego z praniem — Leona Sapiehy 35 lewy parter; 18187

POSZUKUJE maszynistkę na kilka godzin dziennie za bardzo dobrem wynagrodzeniem; Pod „Sg" Administracja. — — — — 18184

Poszukuje się młodego służącego

biurowego, kawalera, z dobremi świadectwami. 18219

Zgłoszenia do kancelarji adwok. Dra Czerwińskiego, Lwów, ul. Wronowskich 11 A.

UCZNI DO PRAKTYKI PRZYJMIE PROCKO ŚLUSARNIA FABRYCZNA TERCJARSKA 10 (BOCZNA KLEPAROWSKIEJ); — — 18248

POSZUKUJE CZELADNIKA ZDOLNEGO; — PRACOWNIA KOSZTORYSÓW LUKS GROTTGERA 6; 18243

POSZUKUJE się robotnic fabrycznych, tudzież młodych chłopców w wieku od 14 do 16 lat do lekkiej pracy; — Zgłaszać się z papierami w Fabryce żarówek „Zarex"; Lwowskich Dzieci 25; 18237

POTRZEBNY młody chłopak lub dziewczyna jako dochodzący do lekkiej usługi; Zgłoszenia między 11—2 — Łyczakowska 36 drzwi 9; 18109

DOŚWIADCZONEGO introligatora przyjmie fabryka „Leopolia" Żółkiewska 63; tam też znajdą zajęcie dziewczęta i chłopcy wyżej lat 14-stu 18226

PANNA podręczna znajdzie stałe zajęcie u krawca Szpitalna 44; II. p. nr. 12; 18198

STENOGRAFISTKA rutynowana pisząca b. biegle na maszynie, obznajomiona z pracami biurowemi rel. chrześc. potrzebna do poważnej instytucji; — Oferty z odpisami świadectw pod SŁAŁA POSADA do Reklamy Prasowej — Chorążczyzny 7; 18197.

ROZMAITE

POŃCZOSZARNIA Jagiellońska 1A, podrabia pończochy i skarpety jakoteż wykonuje nowe po bardzo niskich cenach; — — 18053

RAKIETY przyjmuje i naprawia najtaniej A. Lukas, Akademicka 3; 18096

FACHOWIEC poszukuje zastępstwa sprzedaży gotowej konfekcji męskiej i damskiej; lokal posiada w śródmieściu; Zgłoszenia pod KONFEKCJA Administracja Wieku Nowego; — — 18058

ARTUR Smutny, strojiciel fortepianów, Chmielowskiego 5; tel. 15-98, przyjmuje strojenia i reparacje; 17996

PRZYJMUJĘ u siebie, albo też uskuteczniam po domach wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa po bardzo niskich cenach; Zgłoszenia przyjmuje Kiosk, ul. Wałowa obok Komdy placu; 18132

sumy, jaką mieli zapłacić za towary i obawiali się, że wysokość tej kwoty może łatwo wzbudzić podejrzenie, zobowiązałem się zapłacić za nich pieniądze na moje konto bankowe. I tak też potem zrobiłem. Gorry był blizki prawdy, ale miałem powód, aby mu nie opowiadać. Pomogłem również ludziom w ukrywaniu towaru. Znalazłem starą, podziemną drogę, prowadzącą z piwnic opactwa do wąwozu. Pokazałem im drogę i powiedziałem im, aby tam ukryli towar. Bez mojej wiedzy założyli w piwnicy sieć drucianą, aby przeszkodzić niepowołanym intruzom. W dzień Wszystkich Świętych łódź rybacka odjechała.

Helena była przerażona.

— Teraz wiesz, dlaczego twierdziłem, że Ruth nie mogła być w piwnicy. Bo na dole byli ludzie, którzy ładowali towary i szmer, dochodzący do naszego stołu w czasie uczty, pochodził od nich. Przynajmniej tak mi się zdaje. Wspomnę tylko że część towaru odeszła jeszcze tej samej nocy do miejsca swego przeznaczenia. Reszta odeszła w krótkim czasie. Między towarami znajdowała się także część koronek. Aby ochronić je od śniegu, zawinęliśmy je w płótno żaglowe i wiesz o tem, że pomagałem ludziom przy ekspedjowaniu, ponieważ poznałaś mnie, gdy przeszedłem obok ciebie w wąwozie. Nie mogłem się oprzeć pokusie przemycania towaru. Co do koronek, znalezionych w trumnie, nie mam z nimi nic wspólnego i nie wiem, skąd się tam wzięły. Przypuszczam jednak, że pozostały one w piwnicy, a gdy potem wskutek zniknięcia mojej siostrzenicy okazało się konieczne przeszukiwanie piwnicy, zostały stamtąd spiesznie usunięte. Oto jest cała tajemnica. Czy wstydzisz się mnie, Heleno?

— Ja mam się ciebie wstydzić, Dick? — powtórzyła, rumieniąc się

— Zniknęła przed trzema tygodniami, — rzekł Gorry, namyślając się. — Ach, wiem już! Zamknięto ją w lodowni i to w dniu zamordowania jej. Przed kilkoma dniami oświadczyłem, że muszę przeszukać lodownię, więc zabrano stamtąd jej zwłoki. Którędy, wiem już. Tam musiał ją znaleźć brat pani.

W tej chwili wyszedł z pokoju Jerzy Bourne i obaj udali się w drogę do opactwa. Szli w milczeniu, aż w pobliżu opactwa odezwał się detektyw:

— Niech pan nie zapomina, panie doktorze, że jedyną osobą, której śmierć pani Dale i jej córki mogła przynieść korzyść, jest pan Ryszard Gargrave. Znalazłem pismo, w którem on zrzeka się za pewną sumę wszystkich swoich praw do dziedzictwa na rzecz swego brata. Przekonałem się również, że owe sześć tysięcy funtów szterlingów, które w dzień zamordowania panny Ruth miały jej być wypłacone, zniknęły. To powinno wskazać panu właściwą drogę.

Jerzy Bourne nie odpowiedział nic. Wszedł do starego domu i poszedł za Bridsonem na górę.

W ciemnym pokoju zgromadzone były liczne osoby dokoła łoża pani Dale. Leżała zupełnie nieprzytomna, tylko usta jej poruszały się gwałtownie. W nerwowo drgających rękach trzymała jeszcze chusteczkę, którą wyszywała dla swojej córki. Powieki jej oczu były szeroko otwarte. Jerzy Bourne spojrzał na nią i zawołał: „Atropina!" Potem zwrócił się do pielęgniarki i rzekł głośno:

— Octu, ale prędko!

Obejrzał się dokoła i zauważył zatroskane twarze zebranych

— Gdzie jest pański brat? — zapytał Dicka.

Alfreda Gargrave nie było w domu i nikt nie wiedział, co się z nim stało

legał, cała historja skończyłaby się prędko, ponieważ mianem już Maggie dość i wstydziłem się przed Heleną moich niskich uczuć. Chciałem dotrzymać zobowiązania, ale Maggie zakochiała się tymczasem w cieśli okrętowym, nazwiskiem Metter. Przyznała się do tego, ale na zerwanie zaręczyn zgodziła się pod tym warunkiem, jeśli dopomogę jej i Metterowi do przywrócenia czystości. Pożyczyłem sobie pieniądze od Alfreda i w ten sposób pozbyłem się jej. W dzień Wszystkich Świętych odjechała łodzią rybacką.

— Teraz rozumiem niejasno, — rzekł proboszcz. — Był pan wtedy z Maggie, gdy Skottow widział pana w wąwozie?

— Tak, byłem wtedy z nią.

— A kawałek szarej materji znaleziony w piwnicy, pochodził od niej?

— Bezwątpienia. Maggie musiała być zapewne obecna przy składaniu w piwnicy przemycanego towaru.

Dick został jeszcze na kolacji u proboszcza, a potem wrócił do opactwa. Tylne drzwi były jak zwyczajnie otwarte, więc dostał się z łatwością. W domu była cisza. Przechodząc przez kurytarz zobaczył w pokoju bibljotecznym słabe światełko. Zaglądnął do środka i ku niemałemu swojemu zdziwieniu ujrzał Gorry'ego, który siedział przy biurku i przeszukiwał wszystkie szuflady i półki. Dick wszedł bez wahania do wnętrza.

Gorry, zajęty swoją robotą, zerwał się przerażony.

— Co to ma znaczyć, panie Gorry? Proszę ze mną na policję! — zawołał Dick.

Gorry mruknął niecierpliwie.

— Niech się pan tylko nie gorączkuje, — rzekł. Wyjaśnię panu wszystko. Jeśli panna Ruth zniknie bezpowrotnie, a pani Dale umrze, komu przypada majątek, jeśli go pan nie otrzyma?

— Pewnemu kuzynowi, nazwiskiem Teobald Markham, — odparł zdumiony Dick.

— Ależ on umarł.

— Umarł? Skąd pan wie o tem?

Gorry wskazał Dickowi list z czarną obwódką.

— Datowany jest w sierpniu. — rzekł. — Albo pan albo pański brat musieliście o tem wiedzieć. Jest to moment bardzo ważny.

Gorry zbierał więc dalszy materjał dowodowy i tem się tłumaczył jego pobyt w bibljotece.

Następnego dnia pogorszył się stan zdrowia pani Dale i była obawa, że umrze.

Helena, która przybyła natychmiast do chorej, rzekła z żalem:

— Ach, gdyby tu był Jerzy!

Gdy wróciła do domu, ujrzała nagle światło w pokoju swego brata. Drżąc na całem ciele zbliżyła się do okna i spojrzała przez otwór w żaluzji.

Na fotelu leżała — Ruth, a obok niej klęczał Jerzy Bourne

duje się jej pan. I Gorry wszedł szybko, ale wkrótce cofnął się z przerażeniem. Poznał bowiem Ruth według fotografji pokazywanej mu w opactwie i zauważył natychmiast, że jest nieżywa.

— Zamordowano ją? — zapytał półgłosem.

Kiedy przyjrzał się Ruth bliżej, doszedł do przekonania, które później okazało się słuszne, że Ruth umarła ze strachu i lęku.

Wreszcie Jerzy Bourne ocknął się z odrętwienia. Zerwał się szybko i spojrzał dokoła obłąkanym wzrokiem.

— Tak, zamordowano ją, — zawołał. — Zamordowano ją w sposób haniebny. Ale morderca nie wymknie się. Umrze! to jej, kochanej Ruth, przysięgam!

— Ach, Jerzy, drogi Jerzy, — zawołała Helena, — nie mów tak! Nie czyń tego, nie czyń tego!

Wtedy wmieszał się Gorry.

— Panie doktorze, — rzekł do Jerzego — jeszcze jedno morderstwo domaga się ofiary. Niech pan zaraz idzie.

— Dokąd?

— Do opactwa.

Jerzy Bourne opanował się teraz. Twarz jego pałała żądzą zemsty.

— W jaki sposób dokonano morderstwa? — zapytał. — Jaką bronią?

— Żadną bronią, tylko trucizną.

Młody doktór wszedł szybko do swego pokoju operacyjnego.

— W jaki sposób dostała się Ruth tutaj? — zapytał Gorry.

— Tego nie wiem, — odpowiedziała ze łzami w oczach Helena.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Helena pukała naprożno do drzwi i nadsłuchiwała, czy nie usłyszy wezwania, aby wcześ do środka. Słyszała, jak mówił niewyraźnie, jak w płomiennych słowach wyznawał swoją miłość. Nie czekając więc dłużej Helena gwałtownie otworzyła drzwi.

Jerzy klęczał jeszcze ciągle. Podobny był raczej do mordującego się przed ołtarzem, niż do zalotnego. Był tak dalece porwany swoją namiętnością, że nie słyszał nawet wejścia swojej siostry. Helena patrzyła tylko na niego i dopiero potem spojrzała na Ruth, która w ciągu całej sceny siedziała cicho i nieruchomo. Ze strachem, który niemal ogłuszał jej zmysły, zauważyła, że Ruth była martwa. Oczy jej były zamknięte, a twarz nieruchoma.

Kiedy jeszcze namyślała się, co ma uczynić, usłyszała zgrzyt otwieranych na dworze drzwi ogrodowych. Potem ktoś zadzwonił.

Na dworze stał Gorry i rzekł do służącej:

— Dowiedziałem się, że dr. Bourne wrócił. Proszę go zawiadomić, że oczekujemy go teraz w opactwie. Jest nam niezbędnie potrzebny.

Służąca była zakłopotana. Zamiast odpowiedzieć, wskazała otwarty pokój, dając do zrozumienia, że wewnątrz znajduje się jej pan. I Gorry wszedł szybko, ale wkrótce cofnął się z przerażeniem. Poznał bowiem Ruth według fotografji pokazywanej mu w opactwie i zauważył natychmiast, że jest nieżywa.

— Zamordowano ją? — zapytał półgłosem.

Kiedy przyjrzał się Ruth bliżej, doszedł do przekonania, które później okazało się słuszne, że Ruth umarła ze strachu i lęku.

Wreszcie Jerzy Bourne ocknął się z odrętwienia. Zerwał się szybko i spojrzał dokoła obłąkanym wzrokiem.

— Tak, zamordowano ją, — zawołał. — Zamordowano ją w sposób haniebny. Ale morderca nie wymknie się. Umrze! to jej, kochanej Ruth, przysięgam!

— Ach, Jerzy, drogi Jerzy, — zawołała Helena, — nie mów tak! Nie czyń tego, nie czyń tego!

Wtedy wmieszał się Gorry.

— Panie doktorze, — rzekł do Jerzego — jeszcze jedno morderstwo domaga się ofiary. Niech pan zaraz idzie.

— Dokąd?

— Do opactwa.

Jerzy Bourne opanował się teraz. Twarz jego pałała żądzą zemsty.

— W jaki sposób dokonano morderstwa? — zapytał. — Jaką bronią?

— Żadną bronią, tylko trucizną.

Młody doktór wszedł szybko do swego pokoju operacyjnego.

— W jaki sposób dostała się Ruth tutaj? — zapytał Gorry.

— Tego nie wiem, — odpowiedziała ze łzami w oczach Helena.

— Nie? — zawołał. — To mnie cieszy, ponieważ zamierzam oddalić się stąd jak najprędzej. Pragnę pracować, a przedewszystkiem uczynić to, o co mnie prosiłaś, odnaleźć Jerzego.

— A jeśli znajdziesz Jerzego, nie wrócisz już więcej?

— Nie, — odpowiedział. — Jeśli mnie tu nie będzie, inni będą szczęśliwi i spokojniejsi. Pobyt w tej wsi jest dla mnie prawdziwą męczarnią. Z dnia na dzień otacza mnie coraz straszniejsza nienawiść. A wszystko to dla miłości! Tak, kochana Heleno, wszystko z miłości dla ciebie! Kocham cię z całego serca, moje dziecko. A ponieważ kocham cię tak, muszę cię opuścić. Prowadzić będziesz piękniejsze życie, niż to, które mógłbym ci ofiarować, ale jedno powiem ci: nikt nie będzie cię kochał więcej odemnie. A ja jestem ci obojętny, co?

Helena zarumieniła się i przerażona oraz oszołomiona szczęściem, zawołała:

— Ach, kochany Dick!

Potem złączyli się w gorącym uścisku.

Naraz usłyszeli kroki i zobaczyli zbliżającego się Alfreda Gargrave, który nie był zadowolony, że ich razem zobaczył. Wyjął z kieszeni list i patrząc pytająco na Dicka, wręczył mu do rąk.

Adres wypisany był ołówkiem. Był ledwie czytelny i według wszelkiego prawdopodobieństwa pisany był w wagonie kolejowym. Tem się tłómaczyło, że list był tak długo w drodze, a cała koperta pokryta była znaczkami pocztowymi. I jeszcze bardziej zdumiał się Dick gdy zauważył, że list otworzono dopiero niedawno, gdyż guma była jeszcze mokra.

— Jest to, zdaje się, pismo kobiece, nieprawdaż, Dick? — zapytał Alfred złośliwie.

— Możliwe, — odparł Dick

i schował list do kieszeni.

List, który otrzymał Dick, zawierał tylko parę słów, skreślonych w pośpiechu w wagonie kolejowym. Pisany był przez Maggie Coole. Zawiadamiała go, że Jerzy Bourne jechał za nią i ścigał ją. Zaniepokojony tem Dick udał się wieczorem do proboszcza Kaby. Zanim jednak pokazał mu list, zapytał go:

— Kogo podejrzewa pan o współudział w zniknięciu Ruth?

— Jerzego Bourne'a.

— I ja tak myślałem, — odparł Dick. — Ale pomyliliśmy się. Przynajmniej takie jest moje zdanie. Proszę, niech pan przeczyta.

Proboszcz Raby wziął list i trzymając go pod światło, przeczytał. Zobaczywszy jednak podpis, spojrzał ze zdumieniem na Dicka, siedzącego obok niego i zawołał:

— Miłosierny Boże! Maggie Coole! Skądże ona pisze do pana?

— Opowiem panu, panie proboszczu, — odparł Dick. — Przed laty lubiłem Maggie Coole. Spotykaliśmy się często w wąwozie. Wywiązała się z tego miłostka, która doprowadziła nawet do quasi — zaręczyn. Chciałem mój dowiedzieć się o tem przez siużącego. Był tem strasznie rozgniewany i kazał mi zerwać zaręczyny. Ale ja nie chciałem. Gdyby ojciec nie na-

ZDOLNA krawczyni izrael. inteligentna panna z dobrego domu pragnie wyjechać na wieś; Praca za pobyt; Zgłoszenia pod GEKA w Administracji; 18028

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją; SOBIESKIEGO 30 parter; 16810

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją; ul. Asnyka 9; 17212

AKUSZERKA przyjmuje panie pod dyskrecją — niezamożnym ustępstwo; WAŁOWA 27, parter. 16811

AKUSZERKA samotna przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją; ulica Józefata 3 B D parter. 1698

HAFTY artystyczne wykonuje na omówienia pracownia Izy Górskiej; Małeckiego 7; 1746,

AKUSZERKA Sekuła przyjmuje zamówienia i udziela porad pod dyskrecją; Gródecka 49, I. p. 18216

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia; udziela porad; Leona Sapiehy 61; parter. 17984

POSZUKUJĘ spólnika zdolnego inkwalifikowanego chemika ze średnim kapitałem kompletnie urządzone przedsiębiorstwo; Łaskawe zgłoszenia pod Franciszek Bodwiński — Gródek Jagielloński; 1735.

MIESZKANIA I SKLEPY

„INFORMATOR“ Biuro mieszkaniowe Kopernika 22; telefon 446 poszukuje dla solidnej zamożnej klijenteli mieszkania różnych pokoji wszelkiego rodzaju; przeprowadza zamiany; — — 17472

LETNISKO obok Skolego z całkowitem utrzymaniem; — Zgłoszenia Zielona 17, II, p. Ropicka; 18080,

4 POKOJE komfort VI. dziedzinca zaraz wolne do odstąpienia; Wiadomość Św. Zofji 40; II. p. Grosse między 8 a 9 wieczorem. 18019

POSZUKUJĘ pokoju dla małżeństwa przy inteligentnej rodzinie z osobnem wejściem za dobrem wynagrodzeniem; Zgłoszenia do Wieku Nowego pod MAŁŻEŃSTWO 18017

ZA WYNAJĘCIE skromnego mieszkania, dam urządzenie sklepu korzennego ewent poszukuję spólnika posiadającego lokal z pomieszkaniem: Zgłoszenia pod „Korzystna okazja“ do Adm: Wieku Nowego; 18133

MIESZKANIA do wynajęcia: 3 pokoje i kuchnia; 1 pokój i kuchnia, sklep — przystanek tramwajowy koło domu, komfort; Wiadomość na budowie, ulica Świętokrzyska; róg Częstochowskiej. Pencakowski; 18122

BRZUCHOWICE 2 pokoje na sezon letni do wynajęcia; — Wiadomość: Seifz. Nabielaka 9; 18119

KTO szuka mieszkania; takowe chce zamienić lub odstąpić ewentualnie wynająć niech zgłosi do Biura Asnyka 8; 18246.

5 POKOI kuchnia pełny komfort okolica ogrodu Poizwickiego; 6 pokoi kuchnja centrum oraz pokoje kawalerskie dla panów lub pań do wynajęcia; Biuro Asnyka 8 18245,

PROF. GIMN. poszukuje pokoju umeblowanego z osobnem wejściem z utrzymaniem, w okolicy techniki; Zgłoszenia do Administr. Wieku pod WSPÓŁCZUCIE; 18236,

POKÓJ z utrzymaniem do wynajęcia; Administracja pod RODZINA; — — 18235

POMIESZKANIE z trzech do czterech pokoi w okolicy Leona Sapiehy poszukuje Alfons Custosis. Lwów Sapiehy 45; — — 18232

POKÓJ umeblowany centrum dla 2 zamożnych panów — ewentualnie panien do wynajęcia; Zgłoszenia Administracja FRONTOWY; 18230.

POKÓJ ewentualnie 2 z użyciem kuchni lub bez do wynajęcia w Skolem; Zgłoszenia pod LETNISKO — Reklama Prasowa, Chorążczyzny 7; 18196

POSZUKUJĘ pokoju umebl. z pościelą na Łyczakowie lub śródmieściu od 1 czerwca; pośrednictwo wykluczone; — Zgłoszenia pod MEDYK do Wieku Nowego; 18215.

POKÓJ umeblowany dla panien do wynajęcia; Marczyński; Wałowa 2; — — 18191,

POKÓJ duży kuchnja na sezon do wynajęcia; Persenkówka Topolnicki; Mleko świeże i jarzyny na miejscu. 18185.

RUTYNOWANA nauczycielka gry fortepianowej z celującym dyplomem i egzaminem wyjedzie na wieś za utrzymanie na wakacje; Zgłoszenia pod DYPLOMOWANA Administracja Wieku Nowego. 18188

POSAD POSZUKUJĄ.

PANNA młoda, intel: Polka, ze skończeniem 6 mieś kurs: buchalter: pisania na maszynie i stenografji — poszukuje stosownej posady praktyki w banku lub w jakimkolwiek większym przedsiębiorstwie. Łaskawe zgłoszenia do Adm: Wieku Nowego pod „Praktykantka“. 18148

GOSPODYNI—KUCHARKA z dobremi świadectwami; znająca się na gospodarstwie wiejskim poszukuje posady samoistnej; Zgłoszenia do Adm: Wieku Nowego pod GOSPODYNI. 18121

OSOBA z wieloletnią praktyką w handlu drobiazgowym — bezwzględnie uczciwa, poszukuje zajęcia w handlu, — kooperatywie, zarządu zapasami lub inwentarzem. Wiadomość uprasza pod PEWNA do Adm: Wieku; 18114

PANNA z egzaminem buchalterji kupieckiej — pisząca na wszystkich systemach maszyn, posiadająca praktykę biurową poszukuje posady; Zgłoszenia do Adm: Wieku pod 1—GO CZERWCA. 9116

LEŚNICZY rutynowany może objąć natychmiast jakąkolwiek posadę; Zgłoszenia: Czesław Ryszpler w Potoku p. Rohatyn; 9119

URZĘDNIK posiadający długoletnią praktykę adwokacką — notarjalną; bankową, piszący biegle na maszynie; władający językiem polskim, ruskim, niemieckim i rosyjskim, rutynowany i biegły w sprawach spornych i niespornych — poszukuje posady; Łaskawe zgłoszenia dla Mikołaja Łysego pod adresą Hala Popiwniakówna — Husaków koło Przemyśla; 1763

POMOCNIK handlowy, działu korzenno-śniadankowego i delikatesów, starszy, kawafer, nadzwyczaj energiczny, — trzeźwy i pracowity, mający za sobą wielkie doświadczenie kupieckie; znając również buchalterję — poszukuje posady od zaraz, najchętniej na prowincji. Łaskawe zgłoszenia do Adm: Wieku Nowego pod „Pracowity 32“; — — — 17989

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne uczciwe z dobremi świadectwami poszukuje posady lub stancję za usługę od 1 czerwca; żona dobra kucharka, mąż woźny; lub może się zająć spólnie pracą domową lub na wyjazd; Wiadomość Wiek Nowy pod BEZDZIETNI; 18037

OGRODNIK z ukończoną szkołą ogrodniczą i praktyką w większych ogrodach handlowych i prywatnych, jako ogrodnik samodzielny w większych majątkach, znajomość prowadzenia szkółek — poszukuje posady od 15-go czerwca lub 1 lipca; Łaskawe zgłoszenia u p: Gastka; Piekarska 73 we Lwowie; 1762:

ASYSTENTJ farmacji poszukuje zastępstwa na czerwiec; — Zgłoszenia do Adm. Wieku pod ASYSTENT; 18048.

PANNA inteligentna umiejąca szyć poszukuje posady do dzieci; Zgłoszenia do Administr. pod DZIECI. 18238

NAUKA

ŁATWĄ metodą wyuczam w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego; Długosza 37, II. p. 17919

LEKCJI języka angielskiego i francuskiego udziela profesor (wszechświatowy lingwista) metodą „Berlica“ w przeciągu 4 miesięcy (4 razy tygodn.) lub 6 mies. (3 razy tygodn.); Lekcje zbiorowe i oddzielne. Uczniowie zakładów naukowych otrzymują znaczne ulgi. — UWAGA: Przyjmuję również lekcje na języki orientalne i europejskie: jakoto: hiszpański; włoski portugalski, niemiecki, rosyjski, kroacki; arabski, chiński i japoński. — Zgłoszenia pod OBCOKRAJOWIEC; 9120

ON CHERCHE une jenne femme bien — pour Societe et conversation Ecriere Ing. Ing. STANISLAS I' Administration du journal. 18210.

RUTYNOWANY instruktor poszukuje lekcji matematyki i niemieckiego z zakresu gimnazjum; Zgłoszenia do Adm Wieku Nowego GIMNAZJUM: 18208

KRESOWIEC wychowany we Francji, literacko wykształcony udziela dorosłym lekcji poprawnej konwersacji głośnego czytania, pisania listów, deklamacji; Akcent paryski: Rano od 10 do 11-szej; wieczorem od 5 do 7-ej. — Zgłoszenia do Administracji Wieku Nowego pod adresem KRESOWIEC; 18178.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową 1894 rocznika wydane przez P. K. U. Lwów Stanisława Litwińskiego; 18204.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę odroczenia wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Witold Sienkiewicz. 18194.

POSTER. P. P. Pafan Stanisław Lwów miasto zgubił legitymację Nr, 575 w magazynie przy P, P. ulica Leona Sapiehy l. 1 dnja 13 kwietnia 1924 która unieważnia. — — — 18180.

MAŁŻEŃSTWA

PANNA lat 27 pozna mężczyznę w celu matrymonialnym — Administracja Wieku BRUNETKA; 18231.

HANDLOWIEC w średnim wieku na dobrej posadzie posiadający własne mieszkanie i urządzenie domowe ożeni się ze starszą panną lub wdową bezdzietną, posiadającą jakiś majątek lub fach dla wspólnego dobra; narodowość obojętna; może być też z prowincji, Łaskawe zgłoszenia do Administracji Wieku Nowego pod WSPÓLNE DOBRO — — — 18227,

INTELIGENTNA młoda wdówka zawrze znajomość z inteligentnym panem sierżantem; Cel matrymonialny; Zgłoszenia Wiek pod WDÓWKA; 18222

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM jadalnię modną, łóżko ozdobne, salonkę — obrazy; Małeckiego 4. parter prawy. 18103

DRUT kolczasty do ogrodzeń używany sprzedaje skład — ulica Zamarstynowska 11. Tel. 13—74; 18120

„KOŁA gumowe sprzedam tanio; Lumen. Lwów pl. Marjacki 4; — — 17894

KOSTJUM jasny, zupełnie nowy do sprzedania dla osoby szczupłej, średniego wzrostu; Wiadomość Salon Mód „The Rose“ Kopernika 7; 18157

OKAZJA! Jednopiętrowa kamienica 10 pokoi wolnych z pełnym komfortem wraz z urządzeniem, telefon; przytem ogród kwiatowy, z sadem jakoteż przylegająca fabryka z zaprowadzoną marką i rozległą klijentela istniejąca od kilkudziesięciu lat będąca w ruchu z maszynami surowcami; zaprzęgami wraz z koncesją w najładniejszem położeniu Lwowa z powodu wyjazdu do sprzedania Zgłoszenia — Biuro Sokołowskiego Jagiellońska 7 pod OKAZJA; — — 18224

KLAWIATURA niema (zastępuje fortepian) oraz lornetka polowa tanio do sprzedania; Długosza 20 podwórze, 18223

SYPIALNIA z kwiecistego jasionu diktowa do sprzedania — Wiadomość pracownia stolarska ul. św. Marka 8; 18202,

BALJA z grubej cynk blachy 7 mm: wielkości 140 (średnicy) oraz prawie nowe drzwi szpaletowy do sprzedania Wartak. Bożnicza 11; 18220,

FORTEPIAN z metalową płytą sprzedam okazyjnie; Wiadomość w restauracji ul. św. Zofji 11 18217

FORTEPIAN krótki krzyżowy sprzedam Jabłonowska 32 II. drzwi na prawo parter od 3—6; 18215

SZKLANNA szafa na książki z powodu braku miejsca bardzo tanio do sprzedania; Willner Skarbkowska 1 Skład szkła; — — 18212.

GROMOCHRONY, linewki miedziane, odgałęźniki itd oferuje E. Hausmann Lwów, Pasaż Hausmana; 18209.

SKLEP naftowy dobrze się rentujący do sprzedania; Teatyńska 14; — — 18195

SPRZEDAM leżak nowy; Krzywa 22 Zamarstynów, 18193

DO SPRZEDANIA maszyna ręczna do szycia Singera za 50 zł. Murarska 7 parter w podwórzu; 18186.

WÓZEK dziecinny składany prawie nowy do sprzedania; — Św. Anny 11A Buczacz; 18183,

DO SPRZEDANIA 3 okna żelazne o wymiarze 1.15/1.85 silne pojedyncze, nadające się do magazynu lub pracowni; — Wiadomość ślusarnia Leona Sapiehy 83; 18177

KUPIĘ dom jednopiątrowy z wolnem trzypokojowem mieszkaniem z komfortem; możliwie ogród, niedaleko miasta; Zgłoszenia pod DOLARY do biura ogłoszeń Rolicka Kościuszki 2; 18156

MASZYNA konserwator do lodów do sprzedania; Restauracja Strzelnicy Kurkowa 23; 18042

FORTEPIAN komisowy, pierwszorzędnej marki, krótki; — krzyżowy, znakomity, prawie nowy sprzedam; Kopernika l. 26; parter, oficyny; gankiem ostatnie drzwi 18007

FORTEPIANY, Pianina, Harmonje, Kalm i Syn; Lwów — Kopernika 16; Telefon 20—45; 17466

WILLA nowa z pomieszkaniem składającem się z 4 pokoji, z przynależytościami z komfortem we Lwowie; w okolicy ul. Gródeckiej do sprzedania; Wiadomość w Administracji pod „A. J.“ 9090

WILLE z czterech lub pięciu pokoji kupię za gotówkę ewentualnie zamienię za parcelę przy ul. Sadowniczej; z odpowiednią dopłatą; Oferty przesyłać: Drohobycz 1; Kaczmarczyk St. 18145

AUTO 4 lub 2 osobowe w dobrym stanie kupię zaraz; Oferty wraz z ceną ostateczną do Adm: Wieku pod AUTO 400; 18117

MLEKA dworskiego co dnia, 7-ma rano koło stacja Lwów, odstąpię około 150 litrów dziennie; Lisay pod MLEKO do Administracji; 18116

BRZUCHOWICE — 125 sążni przy stacji tanio sprzedam — Głowińskiego 23; lewy parter; 17889

DROGUERJA do sprzedania, kompletnie urządzona od 38 lat istniejąca w dużem fabrycznem mieście na Śląsku z powodu stosunków familijnych; — Bliższych informacji udzieli Wanda Prokopowicz ulica Jachowicza 19 II. piętro między godz. 1—3 popołudniu; 18241

ŁÓŻECZKO dziecinne duże i nowa kanapka składana do sprzedania; Podleskiego 10 I. p. na lewo od 2—4; 18236

SPRZEDAM Filodendron, dracenę; Batonowa 4; I. p. do 7 — — — — 16010

PARCELĘ budowlaną blisko stacji kolejowej w Mikuliczynie sprzeda biura „Pronafta“ w Nadwórnej; 18080

TEREN A naftowe, Bruffa. Zakłady przemysłowe drzewostany — poszukujemy do kupna i sprzedaży LWOWSKO GDAŃSKA Spółka kom: i handl: i techniczna — Lwów; ulica Ossolińskich 11; 17759

UŻYWANE maszyny techniczne i przemysłowo-rolne kupuje i sprzedaje Lwowsko Gdańska Spółka Komisowo—Handl. i Techniczna Lwów, ul. Ossolińskich 11; 17758

MOTOCYKLE okazyjnie do nabycia u firmy Malwina Immerglück. Jagiellońska 17; Telef. 1725; 18100

FLASZKI thermosowe i wkładki sprzedaje tanio Fassler — Sykstuska 29; — — 17893

LATARNIE powozowe sprzedam tanio; Lumen, Lwów plac Marjacki 4; — — 17892

SPRZEDAM dywan perski w dobrym stanie; 2 suknie czarne; Pokockiego 64. III. p: boczna brama; 18100

SYPIALNIA modna, jasion kwiecisty do sprzedania Ulica Żółkiewska 82: Biłyk; 18101

LWOWIANKI! Nie wyrzucajcie darmo pieniędzy

i kupujcie POŃCZOCHY tylko

w znanym źródle taniości firmy „WAJNGREN“ we Lwowie

ul. Sykstuska 19 w podwórzu na lewo

Grubsze praktyczne do bucików	Mp. 600.000	Jedwabne bez skazy szwem podw.	Mp. 5,200.000
Cienkie a la Flor z podw. stopą	„ 1,000.000	Jedwabne Flor non plus ultra	„ 5,400.000
Cienkie szwem podw. stopą	„ 2,000.000	„Hegra“ najlepszy gatunek	„ 6,500.000
Jedwabne z podwójną stopą	„ 3,000.000	SKARPETKI silne	„ 500.000
Jedwabne Flor szwem podw. stopą	„ 4,000.000	RĘKAWICZKI piękne	„ 1,500.000

P. T. PANIE raczą przyjść i przekonać się, że najlepsze gatunki pończoch i po najtańszych cenach **Kupują tylko przy ul. Sykstuskiej 19, w podwórzu na lewo.**

1757

Pierwszorzędna fabryka likierów i wódek w Małopolsce - poszukuje

PRZEDSTAWICIELA na LWÓW i WOJEWÓDZTWA WSCHOD.

Reflektuje się na siły kwalifikowane wyłącznie z branży winno-wódczanej zamieszkałe we Lwowie. — Szczegółowe oferty z referencjami uprasza się przysyłać pod szyfrą „1001“ do biura Ogłoszeń M. Brücka we Lwowie, Kościuszki 2. Oferty nieuwzględ. pozostają bez odpowiedzi. 18233

NAJWIĘKSZE W KRAJU

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-DRUKARSKIE „PRASA“

WE LWOWIE, ULICA SOKOŁA LICZBA 4.

zaopatrzone w maszyny podwójne rotacyjne, w maszyny płaskie do druków illustracyjnych i kolorowych, w maszyny amerykańskie do składania i odlewania czcionek, w stereotypię płaską i okrągłą, w maszyny do cięcia papieru oraz w amerykanki, do wykonywania drobnych druków kupieckich i kancelaryjnych — i posiadające własny

WIELKI SKŁAD PAPIERU

wykonują wszelkie druki, począwszy od dzienników, dzieł, wielkich nakładów dla władz politycznych i wojskowych — a skończywszy na najdrobniejszych robotach drukarskich — wszystko

szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Zawiadomienie.

F-a Bernarda Waldmana Syn Lwów, Kazimierzowska 9

otrzymała świeży transport **KAPELUSZY** męskich zagranicznych w najnowszych fasonach i kolorach. CENY NAJNIŻSZE. 18234

Czytajcie „WIEK NOWY“

Ogłoszenie.

Dyrekcja Zakładu gazowego miejskiego we Lwowie podaje do wiadomości, że komisya wybrana w myśl uchwały Rady m. jak. ustanowiła na dniu 25. kwietnia 1924 r. następujące ceny gazu, począwszy od rachunków za miesiąc maj br.

1) Gaz do ogólnego użytku
Mp. 630.000 — zł. 0·35 za 1 m³
2) Gaz wyłącznie do motorów
Mp. 610.000 — zł. 0·38 za 1 m³

Najem gazomierzy ustanowiony został następująco:

3 — 5 płom.	. . .	zł.	0·20
10 — 30 „	. . . . .	„	0·30
50 — 100 „	. . . . .	„	0·60
powyżej 100 „	. . . . .	„	1·—

Należytości przypadające do zapłaty z tytułu rachunków za miesiąc maj bez względu na termin odczytania stanu mierników — mają być płacone aż do odwołania według powyższej taryfy.

Lwów, w maju 1924. 18244

Dyrekcja Zakładu Gazowego Miejskiego.

CZAPKI

MĘSKIE
DZIECIĘCE
STUDENCKIE

wszelkiego rodzaju — w najlepszym gatunku — **do nabycia w składnicach**

Rudolfa Neuwelta pl. Marjacki 8, Kazimierzowska 23, Gródecka 72. Fabryka Balonowa 3. 18242

„Tajemnica Harry Millera“

powieść HARALDA JOHNSONA
w wydaniu BIBLJOTEKI POWIEŚCI „WIEKU NOWEGO“
do nabycia w Administracji, Lwów, ulica Sokoła l. 4 9091
po cenie 1 złp. (1,800.000 Mp.)

anowie dbający o swe zdrowie, kupują najpewniejsze artykuły gumowe tuzin 2 zł.
tylko u **S. FEDERA, Lwów, Sykstuska 7.** 17458

BLACHĘ

cynkową, pocynkowaną, żelazną (czarną), białą angielską i cynę angielską, jakoteż biel cynkową, glejtę ołowianą i kwas siarkowy posiada stale wagonowo na składzie i sprzedaje hurtownie i detalicznie po cenach konkurencyjnych

HURTOWNIA BLACHY
Lwów, św. Anny 1. Telef. 10—18.
Kupujemy odpadki cynkowe w każdej ilości. 1680

Obuwie i Sandały

1682

„GOODYEAR WELT“ po cenach bezkonk. poleca **S. FEDER, Lwów, Sykstuska 7.** P. T. Urzędnikom dogodne spłaty.

CEMENT PORTLANDZKI

Szczakowa, Górka, Golaszów, Podgórze
po cenach fabrycznych polecają 18166
Horszowski i Ska Lwów, Bourlarda 3. - Telefon 1764.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4.